Cena 1 zł

echo KRAKOWA

PRACE SPOŁECZNE NA RZECZ MIASTA KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 165 (10720)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
Kraków, 1, 2, 3 sierpnia 1980 r.

36 lat temu, 1 sierpnia 1944 roku o godzinie 17 na ulice Warszawy wyszły oddziały z biało-czerwonymi opaskami na rękawach. Rozpoczął się największy i najbardziej przejmujący zbrojny zryw umęczonego narodu. Powstanie Warszawskie przeszło do historii jako akt bezprzykładnego bohaterstwa i patriotyzmu żołnierzy i mieszkańców miasta — skazanego przez hitlerowców — na zagładę. W ciągu 63 dni bojownicy Powstania, reprezentujący wszystkie nurty konspiracji wespół z ludnością cywilną, udzielającą nieocenionej pomocy, stawiali czoła mającemu przygniatającą przewagę niemieckiemu agresorowi.

Losy powstańczej Warszawy są nieprzemijającym oskarżeniem ludobójców hitlerowskich, którzy zamordowali 200 tys. mieszkańców miasta oraz zamienili naszą stolicę w morze zgliszcz i ruin.

Dzisiaj po 36 latach od tamtego dramatycznego momentu kiedy patrzymy na piękna odbudowaną Warszawę, staje się ona symbolem niezniszczalności ideałów dążenia do pokoju i ogólnoświatowego bezpieczeństwa. (jb)

DLA STAREGO KRAKOWA

Kolejne cenne dary

Dyrektor firmy „Arkade" Gesellschaft für Denkmalpfege m.b. **H. Z. Jazwinski** z Düsseldorfu został wczoraj przyjęty przez sekretarza KK PZPR, sekretarza Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, **S. Markiewicza.** W czasie spotkania gość z RFN przekazał 500 marek zachodnioniemieckich na odnowę zabytków naszego miasta oraz zadeklarował, iż jego firma przekaże bezpłatnie instalacje przeciwpożarowe i alarmowe dla Muzeum Wyspiańskiego, wyposażenie dla pracowni konserwacji witraży, organizowanej w PKZ-ach, a także różne materiały do prac konserwatorskich. W spotkaniu uczestniczył dyrektor PKZ w Krakowie, **W. Wojnarowski.** Dodajmy, że Oddział współpracuje z „Arkade"

SCK UJ „ROTUNDA"
zaprasza
w dniach 4 i 5 sierpnia, o godz. 20,
na spektakle Teatru
Uniwersytetu w LIEGE
(Belgia),
„ŻART, SATYRA, IRONIA i GŁĘBSZY SENS",
wg Christiana Dietricha Grabbe.
Reż. Robert Germay.
Bilety do nabycia w kasie SCK UJ „Rotunda", przed spektaklem. K-5506

LATO Z FILMEM
Poranki dla dzieci i młodzieży
w niedzielę 3 sierpnia, w kinach:
- **WANDA** — godz. 10 i 12 MAŁY ILUZJON — „Cudowna podróż", prod. szwedzkiej
- **MŁODA GWARDIA** — godz. 10 i 12.30 — „King Kong", prod. USA
- **WRZOS** — godz. 12 zestaw bajek — godz. 13 „Jesienne dzwony", prod. ZSRR
- **ŚWIT** — godz. 13 i 14.15 — zestaw bajek z Bolkiem i Lolkiem
- **ŚWIATOWID** — godz. 11 „Błękitna płetwa", prod. australijskiej.

K-5500

JUŻ 3 SIERPNIA
KINO „KIJÓW"
zaprasza na
przedpremierowe pokazy amerykańskiego
MUSICALU
pt. „H A I R"
Reżyseria Miloš FORMAN.
Seanse w godz. 18 i 20.30.
Bilety 50 i 40 zł.
K-5501

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skraju wyżu. Zachmurzenie umiarkowane, częściowo duże, w godzinach wieczornych możliwość przelotnego opadu lub burzy. Rano mgły i zamglenia. Wiatry zachodnie 3—6 m/sek. Temp. maks. dniem 20—23, nocą 14—11 st. C.

Znów Mazurek Dąbrowskiego na Łużnikach

Bronisław Malinowski w pięknym stylu wygrał bieg na 3 km z przeszkodami

Złoty dorobek polskich sportowców powiększył wczoraj, po środowym sukcesie W. Kozakiewicza, kolejny nasz lekkoatleta — **BRONISŁAW MALINOWSKI,** który w porywającym stylu rozstrzygnął na swoją korzyść walkę w biegu na 3 km z przeszkodami, pozostawiając w pobitym polu wielu świetnych rywali z faworyzowanymi — F. Bayią z Tanzanii i E Turą z Etiopii. Tanzańczyk miał już w pewnym momencie biegu z górą 50 metrów przewagi nad Polakiem, ten jednak kapitalnym finiszem zniwelował stratę, minął rywala i wyraźnie wygrał bieg, osiągając największy sukces w swej sportowej karierze.

Świetnie spisali się także nasi szpadziści, zdobywając pierwszy w historii swych olimpijskich startów srebrny medal, a jednym z głównych współautorów tego sukcesu był krakowianin — **LUDOMIR CHRONOWSKI** z „Cracovii". Brązowy medal uzyskał nasz najcięższy zapaśnik — **ADAM SANDURSKI,** a w walkach dżudoków trzecią lokatę wywalczył **JANUSZ PAWŁOWSKI.** Cztery medale brązowe mają już nasi bokserzy (wręczenie dopiero w sobotę) a **Paweł Skrzecz** zmierzy się w pojedynku o złoty medal z S. Kacarem z Jugosławii. *(Obszerniejsze relacje z wczorajszych zawodów na stronie ósmej).*

Oto drużyna naszych szpadzistów. Od prawej: Mariusz Strzałka, Leszek Swornowski, Andrzej Lis i krakowianin — Ludomir Chronowski; z lewej trener. Zdjęcie, na którym brakuje Piotra Jabłkowskiego wykonane zostało na terenie wioski olimpijskiej.

CAF — Momot — telefoto

Przyjacielskie spotkanie E. Gierka z L. Breżniewem

MOSKWA

I sekretarz KC PZPR, EDWARD GIEREK, przebywający na wypoczynku w Związku Radzieckim, spotkał się wczoraj na Krymie z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, LEONIDEM BREŻNIEWEM. Obaj przywódcy poinformowali się nawzajem o sytuacji w swoich krajach i o problemach, nad których rozwiązaniem pracują obecnie KPZR i PZPR.

Uczestnicy rozmowy z uznaniem mówili o współdziałaniu politycznym obu bratnich partii, będącym siłą motoryczną dalszego zbliżenia narodów Polski i Związku Radzieckiego oraz stałego pogłębiania ich wielostronnej współpracy.

Zgodnie z porozumieniami, zawartymi w ostatnim czasie, w najbliższym 5-leciu nastąpi rozwój kooperacji i specjalizacji w przemyśle elektronicznym, budowy samolotów, budowy statków i w innych wiodących dziedzinach gospodarki. Będą realizowane wielkie wspólne projekty, mające służyć zaspokojeniu potrzeb gospodarki narodowej obu krajów w dziedzinie energii. Polsko-radziecka wymiana handlowa wzrośnie o ponad 1/3.

Po omówieniu sytuacji międzynarodowej, uczestnicy spotkania podkreślili, że obecnie w istocie rzeczy rozstrzyga się los nowej rundy wyścigu zbrojeń. Polska i ZSRR, które poniosły największe straty w II wojnie światowej, wraz z innymi krajami wspólnoty socjalistycznej czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby nie dopuścić do zwiększenia groźby wybuchu wojny.

Przeprowadzone w ostatnim czasie spotkania i rozmowy przywódców krajów socjalistycznych i kapitalistycznych świadczą o tym, że przeszkody, na które napotkało odprężenie, zostały pokonane, jednakże trzeba, żeby żadna strona nie starała się naruszyć istniejącej równowagi sił militarnych.

Spotkanie przebiegało w atmosferze serdeczności i całkowitego wzajemnego zrozumienia.

Sukces pokoju

MOSKWA

Przebywający na Krymie L. Breżniew rozmawiał wczoraj telefonicznie z sekretarzem generalnym FPK, G. Marchais'm, który bawi na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie. Radziecki przywódca podkreślił znaczący wkład środowiska sportowego Francji w obronę ruchu olimpijskiego i w przebieg Olimpiady — 80, której sukces jest oczywisty. G. Marchais wyraził zadowolenie, iż wspólna walka o to, by Igrzyska odbyły się jak planowano, w Moskwie, była słuszna. Wygrał na tym sport i przyjaźń młodzieży różnych krajów oraz sprawa pokoju.

W KOPENHADZE zakończyły się obrady Światowej Konferencji Dekady Kobiet. Uczestniczki konferencji oceniły sytuację kobiet we współczesnym świecie, a także aktualne problemy walki o umocnienie pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej oraz przyjęły 186-punktowy plan działania na II połowę ONZ-owskiej Dekady Kobiet.

W PRZEDEDNIU 5. rocznicy podpisania Aktu Końcowego KBWE w Helsinkach, minister spraw zagranicznych RFN — Hans Dietrich Genscher zapewnił, iż Republika Federalna zdecydowana jest nadal kroczyć drogą nakreśloną przez ten dokument.

PREZYDENT Meksyku, Jose Lopez Portillo przybył wczo-

ZE ŚWIATA

raj z oficjalną wizytą do Hawany. Na lotnisku powitał go przewodniczący Rady Państwa Kuby — Fidel Castro.

WŁOSKA Izba Deputowanych udzieliła wotum zaufania rządowi premiera Francesco Cossigi. Rząd postawił kwestię zaufania w parlamencie w związku z wnioskiem deputowanych komunistycznych, którzy domagali się dymisji ministra sprawiedliwości, Tommasa Morlino, uważając, że jest on odpowiedzialny za pogłębiający się kryzys aparatu wymiaru sprawiedliwości.

RADA Bezpieczeństwa jednomyślnie zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu NZ przyjęcie w poczet państw członkowskich nowego afrykańskiego niepodległego kraju — Zimbabwe.

W ZSRR wystrzelone zostały kolejne sztuczne satelity Ziemi — „Kosmos-1203 i 1204". Lot jednego sputnika związany jest z kontynuacją badań bogactw naturalnych ZSRR, a drugi przeznaczony jest do badań przestrzeni kosmicznej.

Radziecko-wietnamska załoga zakończyła lot kosmiczny

Wczoraj o godz. 18.15 czasu moskiewskiego powróciła na Ziemię po pomyślnym wykonaniu wyznaczonego programu wspólnych prac na pokładzie naukowo-badawczego zespołu orbitalnego „Salut-6" — „Sojuz-36" — „Sojuz-37" międzynarodowa załoga, w składzie: dwukrotny bohater ZSRR, lotnik-kosmonauta, **Wiktor Gorbatko** i kosmonauta-badacz, bohater WRS, **Pham Tuan.** Samopoczucie obu kosmonautów jest dobre. Natomiast radzieccy kosmonauci, **Leonid Popow** i **Walery Riumin,** kontynuują prace na stacji „Salut-6".

☆

Z okazji udziału pierwszego wietnamskiego kosmonauty w locie kosmicznym I sekretarz KC PZPR, **E. Gierek,** przewodniczący Rady Państwa, **H. Jabłoński** i prezes Rady Ministrów, **E. Babiuch** w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL oraz narodu polskiego przesłali na ręce sekretarza generalnego KP Wietnamu, **Le Duana,** pełniącego obowiązki prezydenta WRS, N. Huu Tho, przewodniczącego Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego WRS, T. Chinha i premiera rady rządu WRS, P. van Donga serdeczne gratulacje.

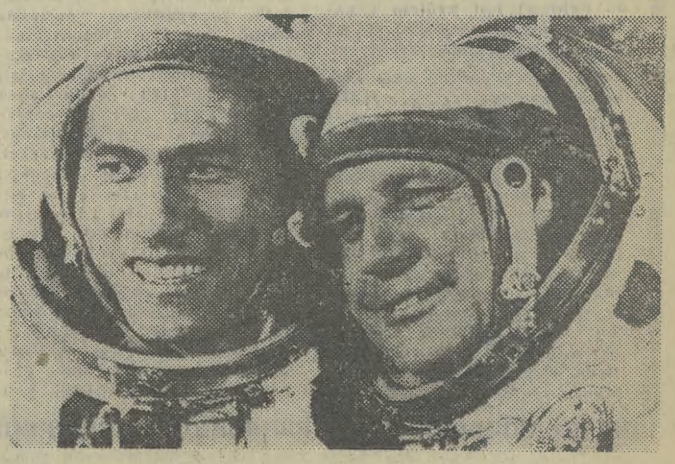

nie siedź w domu IDŹ NA WYCIECZKĘ

Na najbliższą niedzielę przygotowaliśmy dla uczestników akcji **NIE SIEDŹ W DOMU, IDŹ NA WYCIECZKĘ** dwie ciekawe wyprawy turystyczno-krajoznawcze poza miasto. Tak oto wygląda dokładny program imprez, które odbędą się **3 sierpnia:**

■ **wycieczka nizinna pn. „W OKOLICE BOCHNI"** — przejazd pociągiem do Bochni — Las Kolanowski — Pogwizdów — Czyżyczka — Gierczyce — Siedlce — Chełm — Kłaj — powrót koleją — 19 km wędrówki + 5 punktów za zwiedzanie, razem 24 punkty do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 7.50 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 8.20),** bilety wycieczkowe (powrotne) do Bochni, cena 17 zł;

■ **wycieczka nizinna pn. „POWSTAŃCZE ECHO"** — przejazd pociągiem Niedźwiedzia — Polanowice — Rędziny — las polankowsko-gostecki — Goszcza — powrót koleją — 7 km spaceru czyli 7 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 8.15 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 8.55),** bilety wycieczkowe do Słomnik, cena 13 zł. Zapraszamy!

(kas)

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

DZIĘKUJEMY...

● Jędrek Grondal, wychowanek Domu Dziecka nr 6, otrzymał książeczkę mieszkaniową z wkładem 28.350 zł ufundowaną przez pracowników Instytutu Katalizy PAN. Na ręce dyr. prof. dr Jerzego Habera, przew. RO — dr Janiny Pawlikowskiej-Czubak oraz I sekretarza POP mgr Mariana Gąsiora składamy serdeczne podziękowania za podjęcie naszej akcji! ● Załodze i kierownictwu — dyr. inż. Józefowi Orskiemu, przew. RZ — Stefanowi Karni i I sekr. POP Henrykowi Niewiarze — Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych dziękujemy za fundację wkładu mieszkaniowego dla Kazka Dzidka z DD nr 6! (mar)

Istotny postęp w przygotowaniach do układu o całkowitym zakazie doświadczeń z bronią jądrową

GENEWA

W czwartek delegacje rządowe ZSRR, USA i W. Brytanii przedłożyły genewskiemu Komitetowi Rozbrojeniowemu oświadczenie potwierdzające, że osiągnięto istotny postęp w trójstronnych rokowaniach w sprawie wspólnego projektu międzynarodowego układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

ZSRR, USA i W. Brytania stwierdzają, że negocjowany układ powinien wprowadzić zakaz wszelkich wybuchów doświadczalnych w każdym środowisku oraz zakaz wszelkiej pomocy lub zachęty do ich przeprowadzania przez inne państwa. W sprawie wybuchów realizowanych w celach pokojowych, będą stosowane postanowienia protokołu, stanowiącego integralną część układu.

Wspólne oświadczenie stwierdza, że istotny postęp osiągnięto również w zakresie ustalania form kontroli realizacji postanowień przyszłego układu.

Oświadczenie zostało przyjęte z ogromnym zainteresowaniem przez uczestniczące w pracach Komitetu delegacje rządowe 40 państw, jako zapowiedź możliwości osiągnięcia wkrótce pełnego porozumienia w tej sprawie mającej istotne znaczenie dla bezpieczeństwa świata.

Witając z uznaniem postęp osiągnięty w rokowaniach ZSRR — USA — W. Brytania, przedstawiciel Polski, ambasador B. Sujka oświadczył m. in.: że przedłożony dokument będzie miał duże znaczenie dla dalszych prac Komitetu Rozbrojeniowego.

Co słychać?

Mieszkanka jednej ze wsi w pobliżu East Dorset w Anglii — 80-letnia wdowa otrzymała ostatnio list, w którym oferowano jej łóżko w szpitalu położniczym. Ponieważ nie odpowiedziała na ofertę, wkrótce odwiedzili ją przedstawiciele miejscowej służby zdrowia, którym musiała tłumaczyć, że nie jest w ciąży. Okazało się w końcu, że pomylono adresy.

Odpowiedzą za gwałt morderstwo i grabież

Szczecińska milicja zatrzymała sprawców morderstwa i gwałtu dokonanego na osobie 27-letniej mieszkanki Leśna Górnego k. Szczecina, Ewy P., 6 maja br. znaleziono w pobliżu Pilichowa w okolicach wysypiska śmieci niemal całkowicie zwęglone zwłoki kobiety. Jak wykazały badania lekarskie została ona przed śmiercią zgwałcona, następnie zamordowana uderzeniem noża w serce, a zwłoki jej spalono. Została również obrabowana. Czynności dochodzeniowe zostały uwieńczone powodzeniem. Sprawcami zbrodni okazali się Andrzej P., lat 22, zam. w Węgorniku w okolicach Polic oraz Wiesław A., lat 24, zam. w Żurawniku koło Gryfina — obaj wywodzą się z marginesu społecznego, nigdzie nie pracujący.

Z KRAJU

ZAŁOGI kopalń węgla kamiennego wydobyły w lipcu br. ok. 16,75 mln ton węgla, przekraczając zadania planowe o ponad 16,8 tys. ton. Dobre tempo produkcji utrzymują także hutnicy, którzy lipcowe zadania zrealizowali z nadwyżką ok. 400 mln zł.

W ZWIĄZKU z powodziami i trudną sytuacją w rolnictwie, naczelnik ZHP wystosował apel wzywający harcerzy do przyjścia z pomocą ludziom usuwającym skutki wylewu rzek oraz starającym się o uratowanie zasiewów.

60 ROCZNICĘ urodzin obchodził wczoraj pisarz, Igor Sikirycki. Dorobek literacki I. Sikiryckiego obejmuje poezję, prozę, sztuki teatralne i widowiska. Jubilat otrzymał gratulacje i życzenia od najwyższych władz partyjnych i państwowych.

31 LIPCA w Gdańsku zakończyło się przedkongresowe spotkanie esperantystów, w którym uczestniczyło 230 osób z 14 państw; impreza ta poprzedziła rozpoczynający się jutro w Sztokholmie Światowy Kongres Esperantystów.

PO RAZ DRUGI odwiedza Polskę młodzieżowa szkocka orkiestra kobziarzy z Eggping Forest. Do 13 sierpnia da ona kilkanaście koncertów, z których dochód przeznaczony został na budowę Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. Młodzi Szkoci wystąpią m. in. w Krakowie.

ZBIORY Muzeum Narodowego w Gdańsku wzbogaciły się o kolekcję 24 obrazów Mariana Bohusza-Szyszki, stanowiącą dar ich autora, uznanego za jednego z wybitnych polskich malarzy tworzących poza granicami kraju. 79-letni artysta jest absolwentem ASP w Krakowie i Warszawie.

W WARSZAWIE zmarł, w wieku 66 lat mjr rez. WP — Władysław Skorek, członek Rady Naczelnej i ZG ZBoWiD, wieloletni prezes ZW ZBoWiD w Kielcach.

Nowe prawo w interesie obywateli

1 września br. wejdzie w życie nowelizacja Kodeksu Postępowania Administracyjnego, uchwalona przez Sejm 31 stycznia br. To nowe prawo oznacza pogłębienie praworządności w funkcjonowaniu administracji i stosunkach „urząd — obywatel". Normować ono będzie postępowanie przed organami administracji państwowej w sprawach indywidualnych, rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej, jak również będzie stosowane w dotyczącym takich spraw postępowaniu przed organami przedsiębiorstw państwowych i innych państwowych jednostek organizacyjnych oraz organizacji zawodowych, samorządowych, spółdzielczych i innych organizacji społecznych.

Znowelizowany KPA będzie lepiej chroniącym prawa indywidualnego obywatela regulatorem stosunków pomiędzy nim a organami i instytucjami, z którymi ma do czynienia przy załatwianiu swych życiowych problemów.

W Kodeksie wiele miejsca poświęca się takiemu ustawieniu pracy administracyjnej państwowej, by jej decyzje jak najlepiej służyły zarazem interesowi społecznemu i słusznemu interesowi pojedynczego człowieka. Nic więc dziwnego, że znowelizowany KPA uważa się, od chwili jego uchwalenia, za poważny bodziec i instrument doskonalenia pracy administracji, podniesienia na wyższy poziom funkcjonowania urzędów wojewódzkich, miejskich, dzielnicowych i gminnych, a także innych organów, jak np agend gospodarki komunalnej.

Jednym z węzłowych punktów nowelizacji jest stworzenie możliwości odwoływania się do sądu od decyzji administracyjnych w sprawach indywidualnych, jeśli zainteresowany uważa je za niezgodne z prawem. Ustawa nowelizacyjna przewiduje powołanie w tym celu do życia Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Pierwsze postanowienia NSA będą miały wielkie znaczenie dla przyszłego kształtowania orzecznictwa w sprawach administracyjnych; będą też niewątpliwie wpływały na poziom funkcjonowania samej administracji. Trzeba jednak pamiętać, że te pierwsze postanowienia nie zaczną zapadać od razu po 1 września. Przepisy KPA o zaskarżaniu do Sądu decyzji administracyjnych stosować bowiem będzie można do decyzji wydanych w sprawach, w których postępowanie przed organem administracyjnym zostanie wszczęte po 1 września. Tak więc okres bezpośrednio po wejściu nowelizacji w życie będzie czasem gromadzenia pierwszych doświadczeń i pogłębiania orientacji co do zakresu i charakteru spraw, jakie przyniesie otwarcie możliwości sądowej kontroli, będące istotnym rozszerzeniem praw obywatelskich.

Ponad 33 tys. obywateli wzięło udział w społecznej konsultacji projektu nowelizacji KPA. Wiele ich wyrażonych wówczas życzeń i postulatów znalazło się w tekście ustawy, która za miesiąc wchodzi w życie. **To nowe prawo oznacza lepszą ochronę interesów obywateli.**

Kronika wypadków

● W ciągu minionej doby na drogach Krakowa i województwa miejskiego doszło do 5 wypadków, w których obrażenia odniosło 5 osób. Ponadto Służba Drogowa MO odnotowała 5 kolizji.

Spotkanie w 36. rocznicę Powstania Warszawskiego

31 lipca br., w przeddzień 36. rocznicy Powstania Warszawskiego, w Sali Zwycięstwa Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie odbyło się uroczyste spotkanie kombatantów II wojny światowej, uczestników zbrojnego czynu mieszkańców stolicy z sierpnia 1944 r., żołnierzy, którzy w latach 1939—45 walczyli na wszystkich frontach ostatniej wojny z niemieckim najeźdźcą.

Na spotkanie, zorganizowane przez St. Komitet FJN i Zarząd Stołecznego Woj. Warszawskiego ZBoWiD, przybyli gospodarze miasta z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR, **A. Karkoszką** i prezydentem m. st. Warszawy, **J. Majewskim.**

Nawiązując do wydarzeń sprzed 36 lat przewodniczący St. Komitetu FJN, **W. Sądowski** podkreślił m. in. że co roku wracamy pamięcią do tamtych bohaterskich dni walki z okupantem hitlerowskim, składamy hołd tym wszystkim, którzy w dniach Powstania oddali wartość najcenniejszą — życie. W Powstaniu Warszawskim kształtowała się jedność działania wszystkich patriotów.

Uczestnicy spotkania zapoznali się z ekspozycją muzealną poświęconą walce i martyrologii narodu polskiego w latach II wojny światowej.

W części artystycznej odbył się koncert muzyki Fryderyka Chopina; jego utwory wykonał Piotr Paleczny. Wiersze Kamila Krzysztofa Baczyńskiego — żołnierza Powstania — recytowali aktorzy scen warszawskich.

Kim są pacjenci izb wytrzeźwień?

Działalność izb wytrzeźwień jest smutną koniecznością. Jest ich w kraju 49 i, niestety, nie narzekają na brak klientów. Wprawdzie w ub. r. liczba ich zmniejszyła się w porównaniu z rokiem 1978 o ok. 8 tys., niemniej jednak przebywało w nich ponad 300 tys. osób.

Statystycznym pacjentem izby wytrzeźwień, jak się okazuje, jest mężczyzna w wieku od 30 do 50 lat, pracownik fizyczny przebywający w tej placówce po raz pierwszy. Wśród osób, które przebywały w izbach wytrzeźwień znikomy odsetek (3,7 proc.) stanowią kobiety. W porównaniu z 1978 r. w ub. r. zmniejszył się także odsetek osób zatrzymanych w izbach, w wieku do 24 lat. Podobnie jak w latach poprzednich wśród klientów największą grupę stanowili pracownicy fizyczni i osoby nie pracujące zawodowo. 5,3 proc. stanowili pracownicy umysłowi, 8,1 proc. osoby wykonujące zawód wymagający szczególnej trzeźwości np. kierowcy, 0,9 proc. uczącą się młodzież, 0,7 proc. przedstawiciele inteligencji twórczej i wolnych zawodów.

Po aneksji Jerozolimy

Izrael kpi ze światowej opinii

Werdykt parlamentu izraelskiego ogłaszający Jerozolimę „niepodzielną i wieczną stolicą Izraela" dotknął w sposób jednostronny jednej z najboleśniejszych kwestii, jakie pojawiają się w całej polityce bliskowschodniej od dziesiątków lat. Uchwała Knesetu ma charakter zdecydowanie prowokacyjny i będzie miała poważne skutki polityczne.

HELSINKI

Światowa Rada Pokoju opublikowała oświadczenie, w którym wzywa do zastosowania przez Narody Zjednoczone sankcji przeciwko Izraelowi w związku z aneksją Jerozolimy i ogłoszeniem tego miasta niepodzielną stolicą izraelską. Oświadczenie ŚRP stwierdza, że jest to akt jawnej agresji i pogwałcenia międzynarodowych konwencji oraz wszystkich rezolucji ONZ w sprawie konfliktu izraelsko-arabskiego. Jest to również jawne wyzwanie rzucone przez Izrael światowej opinii publicznej.

Ogłoszenie przez Izrael „zjednoczonej Jerozolimy" stolicą tego państwa odbyło się w momencie, gdy w N. Jorku obradowała nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, która uchwaliła rezolucję wzywającą Izrael do wycofania się ze wszystkich arabskich terytoriów okupowanych od wojny w 1967 r., w tym także z Jerozolimy.

PARYŻ

Ministerstwo spraw zagranicznych Francji oskarżyło w czwartek Kneset o łamanie prawa międzynarodowego i wzmaganie napięcia na Bliskim Wschodzie.

BONN

Jako prawdziwy cios dla wysiłków pokojowych na Bliskim Wschodzie określona została w Bonn decyzja parlamentu izraelskiego; stawia ona pod znakiem zapytania dotychczasowe porozumienia między Kairem i Tel Awiwem oraz umacnia pozycję tych państw arabskich, które od początku odrzucały porozumienia z Camp David.

KAIR

Uchwała Knesetu stawia Egipt w bardzo kłopotliwej sytuacji. Na razie prezydent Sadat wstrzymuje się z ogłoszeniem ostatecznych decyzji, co czynić dalej z rokowaniami w sprawie autonomii palestyńskiej, naradzając się z b. prezydentem USA Nixonem, który pozostał w Kairze po pogrzebie byłego szacha Iranu.

OD NIEDZIELI

„Mędrcy zachowują milczenie..."

W iadomość o śmierci byłego szacha Iranu — Rezy Pahlawiego lotem błyskawicy obiegła cały świat. Dotarła do wszystkich zakątków kuli ziemskiej wywołując wszędzie bardzo różne reakcje. Wedle oficjalnego orzeczenia lekarzy zmarł na raka, bezpośrednią zaś przyczyną śmierci miał być krwotok wewnętrzny połączony z osłabieniem serca. Znacznie jednak wcześniej, po opuszczeniu kliniki w Nowym Jorku i przed przybyciem do Egiptu, kiedy Reza Pahlawi znalazł na pewien czas schronienie w Panamie — przywódca tego kraju, generał Omar Torrijos, oświadczył, że „były monarcha irański cierpi na chorobę o wiele gorszą niż rak, zabija go bowiem smutek z powodu utraty tronu, i z tego nie może się już wyleczyć". Generał Torrijos zauważył przy tym, że Pahlawi jest królem z natury i nie może uwierzyć, iż tron utracił na zawsze.

Jak można sądzić, obie diagnozy są prawdziwe. Jedna zresztą nie wyklucza drugiej i zapewne obie choroby stały się przyczyną jego śmierci, która — jak powszechnie przypuszczano — miała przynieść wolność 52 amerykańskim zakładnikom. Ale, niestety, nie przyniosła. Przynajmniej, jak dotąd. Niemniej, jak się przypuszcza, sama śmierć byłego monarchy Iranu jest faktem korzystnym dla Stanów Zjednoczonych, choćby tylko z tego powodu, że automatycznie ustaje żądanie wydania go Iranowi. W mocy pozostaje zatem tylko żądanie zwrotu dóbr byłego szacha, a w tej sprawie USA gotowe są — jak się zdaje — na daleko idące ustępstwa.

Jak zareagowano na śmierć byłego szacha Iranu w różnych krajach? Zadziwiająco powściągliwie. W stolicach krajów Bliskiego Wschodu w śmierci byłego szacha widzi się zakończenie określonego, wysoce kontrowersyjnego etapu związanego z rewolucją islamską w Iranie. W krajach natomiast europejskich jego śmierci na ogół oficjalnie się nie komentuje, choć w niektórych przypadkach mężowie stanu wyrażali jedynie nadzieje, iż los zakładników może się zmienić. Swej sympatii do Rezy Pahlawiego do końca nie ukrywał jedynie prezydent Egiptu — Anwar Sadat, który nieustannie tłumaczył, iż azyl udzielony szachowi wynikł z wdzięczności za pomoc, jakiej udzielał Egiptowi w ciężkich chwilach. On też urządził mu iście królewski pogrzeb z pełnymi honorami w jednej z najpiękniejszych świątyń islamskich — w kairskim meczecie Al Rifaji.

Dziwnym zbiegiem okoliczności mury tego meczetu gromadzą prochy wybitnie kontrowersyjnych władców. M. in. spoczywa w nim egipski władca, kedyw Ismail, który w XIX wieku został usunięty z tronu i wydalony za granicę za doprowadzenie kraju do zupełnego bankructwa gospodarczego. Zmarł na wygnaniu, ale po latach sprowadzono jego zwłoki. Obok niego znajduje się miejsce, w którym spoczywał ojciec Rezy Pahlawiego — Reza Khan. Po abdykacji, wymuszonej zresztą przez Wielką Brytanię za współpracę z państwami Osi w czasie drugiej wojny światowej, usunięto go z Iranu do Johannesburga. Zmarł na wygnaniu, lecz wobec braku cmentarzy muzułmańskich w Południowej Afryce zwłoki jego przewieziono do kairskiego meczetu Al Rifaji. Reza Pahlawi sprowadził zwłoki ojca do Teheranu. Teraz on sam zajął miejsce ojca w kairskim meczecie. Na zawsze, czy tylko czasowo?

W pogrzebie nikt z oficjalnych osobistości, poza Egiptem, nie wziął udziału. Odnotowano jedynie obecność byłego króla Grecji — Konstantyna i byłego prezydenta USA — Nixona.

Do dziś brak oficjalnych wypowiedzi przywódców irańskich na temat śmierci i pogrzebu byłego szacha. Zdaniem obserwatorów politycznych ta dyskrecja wydaje się mieć dwa powody: zgon szacha odebrany w tym kraju jako fakt pozbawiony większego znaczenia politycznego, gdyż i tak był on już politycznie martwy. Co się zaś tyczy konsekwencji jakie mogą wyniknąć po jego zgonie to na razie „wszyscy mędrcy wolą zachować milczenie". Z tego też powodu nawet studenci przetrzymujący zakładników woleli odroczyć opublikowanie odpowiedniego komunikatu.

Tymczasem, jak wieść niesie, niedługo mogą się ukazać pamiętniki Rezy Pahlawiego, które zdążył zakończyć tuż przed samą śmiercią.

Co stanie się z 28 miliardami dolarów, które stanowią fortunę rodziny Pahlawich? Kiedy i w jaki sposób rozstrzygnie się sprawa amerykańskich zakładników, przebywających w niewoli już 9. miesięcy? Jak ułożą się przyszłe stosunki amerykańsko-irańskie? Oto pytania, na które dziś nikt nie może jeszcze udzielić zdecydowanej odpowiedzi. Niemniej, śmierć byłego szacha Iranu — człowieka, który już za życia wywoływał skrajne kontrowersje — nadal jest tematem numer 1 dla wielu gazet, które temu tematowi (jak np. prasa francuska) poświęcają nawet po kilka stron. I nie bez powodu, jako że rewolucja irańska to ewenement w skali światowej.

(m-tz)

DO SOBOTY

1234567

Ś. † p.

Wanda z Krzemińskich Strukowa

nasza najukochańsza Żona, Matka i Babcia, emer. zasłużona pracownica „Wawel-Touristu", zmarła nagle w Krakowie dnia 30 lipca 1980 r., w wieku 60 lat, pozostawiając nas pogrążonych w głębokim bólu i żałobie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 4 sierpnia, o godzinie 13.30, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku

MĄŻ, DZIECI, WNUKI i RODZINA

Ś. † p.

KAROL LEMEK

nasz najukochańszy Tatuś, Dziadziuś i Brat, opatrzony św. sakramentami odszedł od nas na zawsze dnia 31 lipca 1980 r., w wieku 62 lat, pozostawiając nas pogrążonych w głębokiej żałobie i smutku.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwłokach w kościele parafialnym w Woli Batorskiej k. Niepołomic, w niedzielę 3 sierpnia, o godz. 16, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na miejscowym cmentarzu

DZIECI, WNUKI, RODZEŃSTWO i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ś. † p.

LESZEK WLAZŁO

nasz najdroższy Mąż, Ojciec i Syn, zmarł nagle w Krakowie dnia 18 lipca 1980 r., w wieku 43 lat, pozostawiając nas pogrążonych w głębokim bólu i żałobie

Msza św. żałobna odprawiona zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu w Krakowie-Batowicach, we wtorek 5 sierpnia, o godz. 10, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku

ŻONA, SYN, RODZICE, SIOSTRA, BRAT, BRATOWA i RODZINA

Pasą się, pasą owce i barany

Trwa okres wypasu owiec. Jak zwykle kierdle owiec gazdów z rejonu Zakopanego i Nowego Targu przewieziono na hale wypasowe w Pieninach. Obecnie w rejonie Jaworek wypasanych jest 12 tys owiec. Od początku maja (gdy jeszcze na połoninach był śnieg) po październik liczące 600 owiec stado wypasa tu baca Stanisław Zubek z Małego Bystrego.

Byliśmy w momencie, gdy wypadała pora udoju. Baca z juhasami z ogromną wprawą doili owce, by potem już w szałasie zająć się produkcją oscypków. Nie wszyscy pewno wiedzą, że utrzymywany jest tradycyjny obyczaj, że górale opłatę za prawo korzystania z terenów wypasowych uiszczają gminie w naturze — właśnie oscypkami. W tej samej formie „rachują" się gazdowie z bacą, który bierze ich kierdle na wypas. (jr)

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Kraków do 1990

Szybka kolej miejska i tramwaje głównymi środkami transportowymi

Mając na uwadze sytuację gospodarczą kraju, przy uwzględnieniu nasilającego się w świecie kryzysu energetycznego i związanego z tym niedostatku ropy naftowej oraz stale wzrastającej jej ceny, we wszystkich większych aglomeracjach w Polsce dokonano korekt planistycznych, zakładając — co zrozumiałe — wprowadzenie do miejskiej komunikacji przede wszystkim trakcji elektrycznej. Oczywiście, na razie może być mowa jedynie o budowie szybkich kolei miejskich oraz bezkolizyjnych tramwajów. W dalekiej przyszłości tak zbudowany system będzie można zintegrować i przebudować dla potrzeb metra.

W KRAKOWIE KONCEPCJE ROZWOJU komunikacji miejskiej również uległy pewnej modyfikacji: budowę kilku wprawdzie niezbędnych, ale bardzo pracochłonnych tuneli w śródmieściu musiano zweryfikować. W większości pozostaną do realizacji jedynie linie naziemne. Koncepcja komunikacji rodzi się w **Biurze Rozwoju Krakowa** i po zatwierdzeniu przez władze miasta jest stopniowo przekazywana do realizacji.

Jak wspomniano głównymi środkami transportowymi w mieście pod Wawelem będą: szybka kolej miejska oraz tramwaje. System uzupełniający utworzą: autobusy, trolejbusy, mikrobusy i taksówki. Już od kilku lat dąży się do tego, by do przewozów pasażerskich w mieście włączyć PKP. Do tego potrzebna jest nowa para torów na linii średnicowej oraz przystanki kolejowe. Gdy powstanie ich docelowo kilkadziesiąt, a pociągi uzyskają odpowiednią częstotliwość (co kilka minut) — dopiero wówczas będzie można mówić o istnieniu w Krakowie SKM.

Jak dotąd, w ramach tej koncepcji, wybudowany został przystanek Łobzów. Reaktywowano też przystanek Podgórze. Już niedługo wybudowane mają zostać kolejne przystanki: Zabłocie, Bronowice, Prądnik Czerwony i Batowice (przebudowa). Modernizacji ulegną też przystanki Prokocim i Bieżanów. Są to najpilniejsze zadania. Natomiast na budowę drugiej pary torów przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać, gdyż ich powstanie planuje się (najszybciej) po roku 1985.

DRUGIM, ZASADNICZYM ŚRODKIEM komunikacyjnym stają się tramwaje. Zakłada się, że do 1990 roku cały obszar miasta znajdzie się w ich zasięgu. Powstawać będą linie w miarę bezkolizyjne (torowiska wydzielone). Oto jak ma wyglądać ich główny szkielet: w kierunku wschód-zachód tramwaj będzie funkcjonował z Nowej Huty, przez śródmieście (w centrum tunelem pod Dworcem Głównym do ul. Karmelickiej) do Bronowic. Wówczas tramwaje nie będą już jeździć przez ul. Basztową.

W kierunku z północy na południe (w zachodniej części miasta) powstanie zupełnie nowa linia od osiedla Tonie (Bronowice Wielkie), przewidzianego dla 30 tys. mieszkańców, poprzez osiedle Azory i Krowodrza, śródmieście (przejazd w tunelu), w powiązaniu z istniejącą siecią tramwajową do ul. Dietla. Dalej będzie można jechać przez Skolickiego i Kapelankę do Skotnik i zespołu osiedli Ruczaj-Zaborze, planowanego dla 100 tys. osób.

Przewidziana jest również trasa tramwajowa, równoległa do istniejącej linii PKP, w centrum miasta przez ul. Pawią. Identycznie połączone zostaną Mistrzejowice z Prądnikiem Czerwonym i w drugiej kolejności z centrum przez ul. Marchlewskiego, ul. Powstańców Warszawy, projektowanym mostem Kotlarskim na Wiśle do baz przemysłowych w Płaszowie. We wschodniej części miasta nowa linia tramwajowa połączy Nową Hutę z projektowanym wielkim osiedlem mieszkaniowym Wieliczka-Północ.

Oprócz tego planuje się połączenia tramwajowe: w północnej części miasta przez osiedle Prądnik Biały, a w południowej, spinając osiedla Piaski Wielkie, Wola Duchacka i Kurdwanów. Cała istniejąca sieć tramwajowa zagęści tę główną, o której dotychczas była mowa.

A TERAZ PARĘ SŁÓW o tym, co będzie budowane w najbliższych latach. Otóż przede wszystkim powstanie linia tramwajowa od Dworca Głównego PKP, przez ul. Pawią do osiedli Krowodrza i Azory (w rejonie ul. Weissa). Na marginesie, tunel pod układem dworcowym będzie gotowy dopiero po 1985 r. Ponadto przedłużony zostanie tramwaj od ul. Srebrnych Orłów do Prądnika Czerwonego, łącząc to osiedle z Nową Hutą. Oprócz tego Prądnik Czerwony połączony zostanie ze śródmieściem przez ul. Marchlewskiego.

Z innych, najwcześniejszych inwestycji należy się spodziewać linii tramwajowych od Piasta Kołodzieja do Batowic, co powinno wpłynąć na odciążenie Dworca Głównego PKP, gdyż pasażerowie udający się do Nowej Huty wysiadaliby właśnie w Batowicach. Wreszcie reaktywowana ma być linia tramwajowa w ul. Dworcowej (między Wielicką a stacją kolejową Kraków — Płaszów). Przy zakończeniu ul. Dworcowej usytuowana zostanie pętla tramwajowa.

W następnej kolejności należy się spodziewać uruchomienia tunelu W-Z (pod dworcem), tramwaju do Kobierzyna i Skotnik, do osiedli Na Kozłówce oraz przez ul. Nowosądecką do Woli Duchackiej i Piasków Wielkich.

I na zakończenie pewna nowość. Zakłada się wprowadzenie — po usunięciu tramwajów — komunikacji trolejbusowej na obszarze śródmiejskim: częściowo wokół Plant oraz między pierwszą a drugą obwodnicą. Ten nie zatruwający środowisko i bardzo wygodny środek komunikacyjny skróci drogę pasażerów od oddalonych od centrum przystanków tramwajowych do samego serca miasta.

JAN FRENKEL

Z życia mafii

W tej branży nie ma stagnacji

Prasa włoska i brytyjska nazwały to „spotkaniem roku". W budynku sądu w miejscowości Cagliari państwo Schild — zamożni obywatele brytyjscy — odzyskali swoją 15-letnią córkę Annabelę, która spędziła 213 dni wśród porywaczy. Do sprawy od samego początku włączyły się rządy Włoch i Wielkiej Brytanii. Również papież Jan Paweł II zwrócił się do porywaczy z apelem, aby uwolnili dziecko.

We Włoszech istnieje branża w której zatrudnieni ludzie rejestrują ogromne zyski — w roku ubiegłym aż 150 milionów dolarów! — pracują bez konkurencji i większego ryzyka i nie muszą przedkładać bilansów finansowych do wglądu żadnej instytucji nadzorczej, a więc wolni są od podatków. Mowa tu o włoskim „przemyśle uprowadzeń".

Na Sardynii lekarze nie chcą wyruszyć do chorego bez obstawy policyjnej. W Rzymie zatrwożeni rodzice odprowadzają dzieci pod drzwi szkoły i przychodzą po nie po skończonych lekcjach. Turyści boją się chodzić w pojedynkę a wieczory spędzają w pokojach hotelowych. Niektórzy bogaci pakują manatki i wyjeżdżają robić interesy za granicą.

Władze włoskie naciskane przez społeczeństwo, które domaga się wydania kidnaperstwu zdecydowanej walki, organizują specjalne jednostki policyjne. Specjalistyczne usługi „ochroniarskie" proponuje ponad 500 agencji. Powstały hodowle specjalnie tresowanych owczarków. Popularyzuje się kursy sportów obronnych. Masowo dostarcza się na rynek sztuczne brody i wąsy. Łatwo można przeprowadzić operację plastyczną twarzy czy też opatrzyć ją mylącą blizną. W wielkiej cenie są dublerzy. Niedawno zatwierdzona została ustawa zobowiązująca banki do zbierania informacji o osobach podejmujących sumy ponad 20 milionów lirów (22 tys. dolarów). Specjalni agenci w dyskretny sposób obserwują, na co te pieniądze zostały wydane, i o wszelkich podejrzeniach informują policję, która natychmiast rusza wskazanym tropem.

Efekty tych wszystkich akcji są jednak mierne. Mafijna solidarność i strach ludności przed represjami za ujawnienie tajemnicy sprowadzają skuteczność policyjnych penetracji prawie do zera. Ponadto mafia posiada niezwykłe zdolności przystosowywania się do istniejących warunków i wypracowywania nowych metod zdobywania pieniędzy. Wprowadziła na przykład system tzw. polis ubezpieczeniowych, który polega na tym, iż wielcy przemysłowcy włoscy wpłacają na jej rzecz pewne sumy, gwarantując w ten sposób bezpieczeństwo sobie i swoim bliskim. Należy dodać, — ironicznie pisze dziennik „Corriere della Sera" — że warunki tej umowy są przez mafię honorowane, a w przypadku jej naruszenia istnieje nawet możliwość wniesienia apelacji.

Rodzi się pytanie: Co sprzyja rozwojowi włoskiej mafii? Porwania na Sardynii w Calabrii, zresztą w ogóle w całych Włoszech, stanowią swoisty protest przeciwko bezrobociu i nędzy, głodowi i wyzyskowi. Dawniej ubodzy pasterze kradli owce swoim bogatszym sąsiadom — mówi jeden z szefów policji na Sardynii. — Dzisiaj porywają oni bogatych turystów, aby uzyskać okup od nich albo od członków ich rodzin. Ludzie kompetentni twierdzą, iż jedynym sposobem rozprawienia się z „przemysłem uprowadzeń" jest uzdrowienie stosunków społecznych, a na to we Włoszech, biorąc pod uwagę obecną trudną sytuację społeczno-gospodarczą, wcale się nie zanosi.

WIKTOR WEGGI

Kim są miłośnicy Giocondy?

Trzy miliony zwiedzających przewija się rocznie przez sale Luwru. Kim są?

Po raz pierwszy od dwóch wieków, gdy Luwr stał się stałym muzeum, ekipa badawcza wnikliwie sporządziła „zbiorowy portret" blisko 3 milionów zwiedzających, przechodzących każdego roku sale Luwru, któremu Lamartine przepowiadał smętną rolę „cmentarza sztuk".

Międzynarodowy prestiż Luwru jest też niezmiennie wielki, ok. 70 proc. zwiedzających — to cudzoziemcy, w tym 70 proc. stanowią Europejczycy i mieszkańcy Ameryki Północnej, 30 proc. — pochodzi z innych krajów, najmniej z Afryki. Ok 30 proc. przypadające na Francuzów, stanowią w większości Paryżanie.

Jak można było oczekiwać, sala „Giocondy" bije wszelkie rekordy — 67 proc. wszystkich wizyt, następnie Wielka Galeria, malarstwo francuskie XVIII i XIX wieku, sala Rubensa, sztuka egipska i sale sztuki greckiej. Co do niezaprzeczalnej chwały Giocondy, ankieta wyjaśniła, że nie tylko przyciąga tu ludzi zagadkowy uśmiech pięknej damy, ale i fakt, że obok tego dzieła mistrza Leonarda, trzeba obowiązkowo przejść, by dostać się do innych sal.

Nasze sprawy

Niezależnie od szczebla...

Ileż to razy widzimy na ulicach miast ludzi biegiem dążących do autobusów czy tramwajów, niespokojnie zerkających przy tym na zegarki. Spieszą się do biur czy do fabryk, aby zdążyć podpisać listę obecności zanim zabrana zostanie do działu personalnego. Normalna sprawa: dyscyplina pracy.

Normalna? — Ejże, a iluż z tych biegnących już wkrótce po odnotowaniu swej obecności zaczyna wolno snuć się po zakładzie, szukać narzędzi, materiałów do obróbki itp. Albo iluż to urzędników spokojnie zaczyna parzyć sobie poranną kawkę czy herbatkę, nie zważając specjalnie na kolejki interesantów przed ich biurkami. W tych przypadkach mamy po prostu do czynienia z dyscypliną „na pokaz", z dyscypliną formalną a nie rzeczywistą.

Dyscyplina rzeczywista polega na wzorowym przestrzeganiu obowiązujących zasad porządku i organizacji pracy po to, aby ta karność w służbie przynosiła konkretne owoce. Jakie? — Wyprodukowanie w odpowiednim terminie dobrych, potrzebnych towarów, załatwienie bez biurokratycznej mitręgi spraw obywateli itp. itd. Bez tych praktycznych rezultatów dyscyplina pracy przypomina jałową gonitwę psa za własnym ogonem.

Potrzebna jest w Polsce rzeczywista, obywatelska dyscyplina. Jako przeciwwaga licznych przejawów niefrasobliwości, lekceważenia pracy itp. Stanowcze zaostrzanie tej dyscypliny — to jeden z warunków pokonania licznych naszych kłopotów. Teoretycznie zgadzają się z tym wszyscy, ale w praktyce z dyscypliną różnie bywa.

Tymczasem nie zawsze pamięta się o podstawowych zasadach. O tym, że dyscyplina wynikać powinna ze świadomości pracownika i obywatela, że to, co robi, służy dobru zakładu, branży, kraju. Wymaga to respektowania poleceń szefów, ale również wiąże się z prawem do ich oceny, także do analitycznej, rzeczowej działalności zakładu czy instytucji. Warto dobitnie akcentować te zasady, ponieważ przy czekających nas poczynaniach w urealnianiu planów produkcyjnych, w korygowaniu stanu zatrudnienia potrzebne będą bardzo mądre, obywatelskie postawy, u podstaw których leżeć powinna także świadoma dyscyplina.

Taka dyscyplina — to właśnie gwarancja, że robotnik, urzędnik, sprzedawca będzie dobrze pracował zawsze, a nie tylko wtedy, kiedy czuje na sobie baczne oko szefów. Oczywiście, kiedy wymaga tego sytuacja, sięgać trzeba do środków represji służbowej. Generalnie jednak należy stale preferować metody pozytywnych bodźców materialnych i moralnych.

Wyłania się tu kwestia o kapitalnym znaczeniu wychowawczym: dyscyplina dotyczyć musi w jednakowym stopniu wszystkich, niezależnie od funkcji zawodowych czy społecznych. Więcej: im wyższa funkcja — tym większe musi być poczucie dyscypliny i odpowiedzialności. Naganne jest lekceważenie przez robotnika norm dotyczących porządku, wysokiej jakości, terminowości produkcji. O ileż jednak dotkliwsze straty materialne i moralne może spowodować lekceważący stosunek dyrekcji, naczelników, funkcjonariuszy służb planistycznych, zaopatrzeniowych itp., zaniedbujących dostawy surowców, brak inwencji w stosowaniu możliwości ich zamiany, sięgania do krajowych zasobów, lekceważenie zadań kooperacyjnych, bagatelizowanie rytmiczności zaopatrywania zakładów w niezbędne materiały, detale i części zamienne.

Kiedy więc mówimy: dyscyplina, zaczynajmy przestrzeganie jej od siebie — niezależnie od szczebla, na którym działamy.

KRAK

6 lat pracy nad Katalogiem

Aż 90 proc. zabytków Krakowa rzeźby, malarstwa, rzemiosła artystycznego dotąd nie znamy!

Już przed ok. 90 laty postulowano w Krakowie inwentaryzację i katalogowanie zabytków. W 1887 r. została podjęta nawet specjalna uchwała w sprawie tych prac, które jednak tylko zapoczątkowały realizację wielkiego zamysłu. Potem rozszerzyła zalążki tej działalności Katedra Historii Sztuki Nowożytnej UJ, kierowana przez prof. dr. A. Bochnaka. Jego uczniem i współpracownikiem był pełniący dziś funkcję redaktora Katalogu Zabytków m. Krakowa — doc. dr hab. JAN SAMEK. Oto co mówi nam o Katalogu.

— Dla opracowania Katalogu powołano przed 6 laty, jako filię Instytutu Sztuki PAN w Krakowie, specjalistyczny Zespół Inwentaryzacji Zabytków m. Krakowa. Miasto wyposażało go pomieszczeniami w odrestaurowanej kamienicy przy ul. Floriańskiej 21. Zespół nasz składa się z kilku zaledwie osób, ale współpracuje z nami ok. 25 specjalistów z uczelni i muzeów krakowskich.

— Czym uwieńczona została 6-letnia praca?

— Katalog liczy już 3 części: pierwsza to zabytki Wawelu (opracowana przez Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu), część druga i trzecia obejmuje kościoły i klasztory Śródmieścia w obrębie XIII-wiecznego, lokacyjnego Krakowa. Oddajemy do druku czwartą część Katalogu poświęconą kościołom Bożego Ciała, Bernardynów i św. Katarzyny. Mamy zinwentaryzowany Kazimierz i Stradom. Trwają prace nad skatalogowaniem Wesołej i Piasku.

— Co będzie przedmiotem dalszych prac?

— Obejmiemy nimi dawne miasta Kleparz i Podgórze, zabytki podkrakowskie, a także XIX- i XX-wieczny Kraków. Zabytkowe jest już np. centrum Nowej Huty; budownictwo i architektura tego okresu, w którym je tworzono, są już dziś niepowtarzalne i mają historyczne wartości. Skatalogowanie zabytków stanowiących własność państwa, miasta, kościelnych i klasztornych nie daje jednak pełnego obrazu zabytków Krakowa. Katalog powinien obejmować także zbiory prywatne, bardzo przecież liczne.

— Na czym polega praca Zespołu?

— Na wszechstronnym zbadaniu i opracowaniu każdego obiektu architektury sakralnej i świeckiej, jego założenia urbanistycznego, wystroju i wyposażenia. Uwzględniane są więc również wszystkie tzw. ruchome zabytki: obrazy, rzeźby, przedmioty rzemiosła artystycznego itp. (poza muzeami). Katalog przedstawia też jak w ciągu wieków wyglądały i zmieniały się układy przestrzenne — ulice, place, podwórka — i jakie wartości zachowały do dziś. Prowadzimy więc także badania w archiwach i bibliotekach, sporządzamy zdjęcia i plany. Wszystkie te badania wykazują, że takiej ilości zabytków, i to przy nierozerwalnej ciągłości przez wieki, nie mają w tej części Europy inne kraje.

— Co złożyło się na takie nagromadzenie zabytkowych bogactw w Krakowie?

— Mimo zniszczeń, zwłaszcza wskutek wojen, w tym szczególnie szwedzkich, czy rabunków okupacyjnych, można mówić o szczęśliwym przetrwaniu wielu zabytków w Krakowie. Świadczą one o wysokiej kulturze duchowej i materialnej Polaków w ciągu wieków. Ta kultura pozwoliła na ich przetrwanie. Bowiem wspomnijmy, że nad Wisłą nie było zniszczeń, które przyniosła np reformacja, kiedy to na Zachodzie przeciwnicy niszczyli zabytki zwalczanych przez siebie wyznań. U nas dzięki tolerancji, żyły obok siebie różne wyznania. I tak zachowały się obok kościołów — pomimo nawet niemieckiej okupacji — bożnice i cmentarze żydowskie. Nie było też u nas zniszczeń, które przyniosła np. wojna 30-letnia w Niemczech, czy Wielka Rewolucja we Francji. Kraków jednak, jako prawdziwa skarbnica zabytków pozostaje nadal nie doceniany i nie znany.

— W jakim stopniu nie znany?

— W czasie badań stwierdzamy, że znanych i zinwentaryzowanych było zaledwie 10 proc. zgromadzonych zabytków. Tak więc aż 90 proc. to zabytki dotąd nie znane, nie zinwentaryzowane. Do wydanych już woluminów Katalogu wybraliśmy 2100 zdjęć, w tym 1600 przedtem nie publikowanych, nie znanych zabytków. Do czwartej części Katalogu załączamy 1.100 zdjęć, w tym 900 ukaże po raz pierwszy nie znane zabytki kościołów Bożego Ciała, Bernardynów i św. Katarzyny.

— Co w trakcie prac sprawiło badającym największą niespodziankę?

— Niespodzianek, odkryć zaskakujących mamy bardzo wiele. Np. niezwykłe bogactwo pięknych miniatur w książkach od XIII do XVII w. Albo np. odkryty na plebanii kościoła św. Krzyża nie znany XVIII-wieczny obraz z warsztatu Bacciarellego — portret prymasa J. Poniatowskiego. Zachowały się też w klasztorach tkaniny pochodzenia: perskiego, tureckiego, francuskiego, hiszpańskiego, włoskiego i polskie hafty — bardzo piękne i cenne. Warto też wymienić monstrancję z 1706 r. z wprawionym drzewkiem koralowym, odkrytą w kościele Paulinów, XVII-wieczny ołtarzyk domowy cały wysadzany koralami, znajdujący się w kościele Mariackim. Prawdziwą niespodziankę sprawiają nam przedmioty, które wydawałoby się powinny już dawno zaginąć — przedmioty zwykłe, codzienne: prasy do bielizny, konwie, czerpaki, np. u Karmelitanek klepsydry do mierzenia czasu, czy tłoki pieczętne, poczynając od XIII-wiecznego tłoka w klasztorze Klarysek. Dodam jeszcze, że znakomite niespodzianki ujawnia też XIX-wieczny Kraków, np. secesyjne witraże w kamienicach, przy ul. Karmelickiej, Łobzowskiej, Manifestu Lipcowego, Garncarskiej, Długiej i Dietla.

— Jakim celom służy Katalog, związany z tak ogromną pracą?

— Stanowi bezcenną pomoc dla prac badawczych historyków, historyków sztuki; jest także niezwykle pomocny przy odnowie Krakowa. No i odsłania i utrwala naszą spuściznę narodową, to, co dokonały przeszłe pokolenia, a co składa się i na nasz wiek dzisiejszy.

— Dziękujemy Panu Docentowi za rozmowę.

Rozmawiała:

BOGUMIŁA PIECZONKOWA

Dekoracja XVII-wiecznego ołtarza głównego w kościele Bożego Ciała. Fot. Jerzy Langda

Bramka w kościele Mariackim, wspaniałe dzieło polskiej sztuki z 1595 r. Fot. Witalis Wolny

Krakowiacy — jacy byli

Wróżby dziewicze

DOŚĆ POWSZECHNY był i jest, zarówno u ludu jak i poza nim, zwyczaj lania wosku, dawniej także cyny, w wigilię św. Andrzeja. Kształty uzyskane w ten sposób interpretowano jako wróżby odnoszące się do spraw wszelkiego rodzaju, najczęściej jednak wiązano je z zamążpójściem i ożenkiem. Słowem, były to wróżby o charakterze matrymonialnym, albo — jak nazywali je niegdyś badacze — wróżby dziewicze.

Dni w roku uważanych przez lud krakowski za odpowiednie do wróżb matrymonialnych było sporo. Poza wigilią św. Andrzeja mamy tu: wigilię Bożego Narodzenia, pierwszy dzień tych świąt, a także — wyłącznie dla kawalerów — dzień św. Katarzyny. Obok wróżb ściśle związanych z tymi dniami mamy i takie, które uzyskiwano przez cały rok. Kilka z nich warto przytoczyć.

Uważano na przykład, że dziewczyna, która ma zwyczaj śpiewania podczas jedzenia, dostanie *„głupiego chłopa w zamęście"*. Jeśli któraś z panien *„ma drugi palec u nogi dłuższy od wielkiego"* wyjdzie niechybnie za wdowca. Jeśli natomiast dziewczyna piorąca w potoku wpadnie do wody, to dostanie się jej mąż pijak.

OCZYWIŚCIE, PANNY NA WYDANIU były ciekawe nie tylko tego, kto będzie ich mężem, jakie będzie miał cechy charakteru, ale również starały się wywróżyć kiedy nastąpi ślub. Istniały nawet — według przekonania ludu — sposoby przyspieszenia tej oczekiwanej chwili. Mieszkańcy okolic Gdowa *„zamęście w ciągu roku wróżą dziewce, która najpierw dobiegnie i usiędzie na ławce, zajętej dopiero co przez chodzącego księdza po kolędzie"*.

Wróżono zwykle podczas towarzyskich spotkań młodzieży, w szerszym gronie. Wróżby nie były zwykle pozbawione pewnych elementów rywalizacji.

Na przykład zebrane w jednym z domów w wigilię św. Andrzeja dziewczęta gotowały kluski z umieszczonymi w nich karteczkami z nazwiskami lub imieniem kawalerów. Niespokojnie oczekiwały na chwilę, kiedy wypłynie pierwsza kluska, ona to bowiem zwiastowała jednej z obecnych dziewcząt rychłe zamążpójście, innym wróżyła dalsze oczekiwanie. Podobnie wyglądało wróżenie z kości. Polegało ono na tym, że *„w dniu Bożego Narodzenia po obiedzie kości ogryzione układają dziewczęta na miotle, naznaczając, którą dziewczynę, która oznacza"*. Następnie wpuszczano do izby psa. *„Wzięcie kości przez psa uważają za dobrą wróżbę dla dziewczyny, którą ta kość oznacza"*.

Dobra wróżba to oczywiście rychłe zamążpójście, ale jeśli pies powąchał jakąś kość i odszedł od niej, to miało to być znakiem, że *„ta dziewczyna będzie miała kawalera, ale ten ją odejdzie"*.

OKAZJĄ DO WRÓŻB matrymonialnych bywała także praca. Podczas żniw dziewczyna, która jako pierwsza ostatnią garść zboża sierpem zżęła na swojej części pola, miała się pierwsza za mąż wydać.

Popularne było również (i jest do dzisiaj!) wróżenie z płatków zerwanych przypadkowo kwiatów, najczęściej rumianku. Ostatni płatek wróżył los dziewczyny. Bławatki natomiast wrzucano do mrowiska, a jeśli rychło sczerniały, to równie rychło miał się odbyć ślub dziewczyny.

Jak dalece myśli dziewcząt na wydaniu zaprzątnięte były sprawami zamążpójścia może świadczyć pewien nawyk podobno niegdyś niezwykle rozpowszechniony. Panna wkładając pierwszy raz nowy stanik czy kaftan liczyła guziki, ciesząc się gdy miała je do pary, bo to oznaczać miało, że się rychło i dobrze za mąż wyda. Tę czynność porównać można z liczeniem kołków w płocie, gdzie również ilość parzysta dawała liczącej nadzieję.

NIE BEZ PRZYCZYNY powiedziano tyle — co i tak stanowi zaledwie część znanych przykładów — o wróżbach dziewcząt, nie wspominając o kawalerach. Mieli i oni okazję do wróżb, znacznie jednak mniejszą do nich przywiązywali wagę. Rzadko który młodzian wykazał tyle hartu by *„wracając z mszy pasterskiej do domu nie przemówił w drodze do nikogo ani słowa"*. Jeśli mu się to udało, miał szansę, że w nocy pojawi mu się we śnie przyszła żona.

RYSZARD KANTOR

Gorce — kraina Orkana

Gorce, to prześliczna grupa górska w Beskidach Zachodnich, zajmują obszar ok. 600 kilometrów kwadratowych, a „ociec ich rodu" Turbacz wznosi się na wysokość 1310 metrów. Uczeni i wędrowcy zwrócili uwagę na Gorce z górą 200 lat temu. Stanisław Staszic był na Turbaczu w 1803 roku i z tego roku pochodzi wykonana przez niego i zamieszczona w „Ziemiorództwie" panorama. Widokiem Tatr, oglądanym z Turbacza zachwycał się Seweryn Goszczyński w 1832 r., a w swym „Dzienniku podróży do Tatrów" taki dał opis gorczańskiego „morza mgieł": „Kłęby tumanu burzą się jak poruszane fale, przewalają się przez siebie nawzajem, cała masa jednym ruchem zdaje się kołysać, cichnie, a jednostajna siwa barwa rozlewa się po powierzchni całego tego ogromu. Tatry, Pieniny, Babia Góra zostały teraz brzegami morza, z którego łona podnoszą się gdzieniegdzie, jak ciemne wyspy, wyższe wzgórza lasami porosłe...".

Gorce są krainą Orkana. Wielki pisarz chłopski i ideolog podhalańskiego ruchu regionalnego urodził się w gorczańskiej Porębie Wielkiej. W górach ma swój bo nazwany jego imieniem, wspaniały rezerwat przyrody, ma też swoje schronisko PTTK na Turbaczu, a przy nim od tego roku niewielkie muzeum turystyki górskiej. I jest jeszcze „Orkanówka" — dom pisarza w Porębie Wielkiej, w którym jeszcze w tym roku zostanie zorganizowana stała muzealna ekspozycja jemu poświęcona. Także muzeum w gorczańskim uzdrowisku, w Rabce, nosi imię autora „Komorników".

Tę Orkanową krainę, Gorce, warto poznać w czasie letnich wędrówek.

(K. S.)

Po erupcji Mount St. Helen's

To nie był wielki wybuch

Niedawna erupcja wulkanu Mount St. Helen's, największa w tym stuleciu na kontynencie amerykańskim przypomniała wszystkim o największych katastrofach wulkanicznych naszej ery, począwszy od tragicznego wybuchu Wezuwiusza w roku 79, który zniszczył na zawsze rzymskie miasta Pompeję i Herculanum. Wymieńmy więc kilka słynnych wybuchów wulkanów z kilkuset ostatnich lat:

1669 — Etna — najsłynniejszy obok Wezuwiusza wulkan Europy wyrzuca z siebie wielką rzekę lawy, która zalewa ulice Katanii. Ginie 20 tysięcy ludzi w 13 miejscowościach.

1783 — wybucha wulkan Skaptar na Islandii. Lawa zalewa leżącą poniżej dolinę na głębokość prawie 25 metrów. Umiera 10 tysięcy ludzi (jedna piąta ludności wyspy) i ginie większość bydła Islandii.

1815 — eksplozja wulkanu Tambora na indonezyjskiej wyspie Sumbawa. Następuje wyrzucenie do atmosfery gigantycznej ilości 60 kilometrów sześciennych materiału wulkanicznego, największej od czasów starożytnych. Spowodowane wybuchem huragany i fale przypływowe zabijają 12 tys. ludzi a popiół pokrywa wyspę całkowitymi ciemnościami na trzy dni.

1883 — Słynna katastrofa Krakatau, wyspy wulkanicznej należącej do Indonezji. Najgłośniejszy wybuch wulkanu w nowożytnych dziejach ludzkości. Huk wybuchu słyszalny był w promieniu blisko 5 tysięcy kilometrów! Erupcja pozostawiła w dnie morskim dziurę głęboką na 400 m i szeroką na 10 km. Wyspy oddalone od Krakatau o 80 km zasypane zostały deszczem kilkudziesięciokilogramowych kamieni. Innym następstwem tej apokaliptycznej eksplozji było powstanie wielkiej fali oceanicznej (40 m wysokości), która zalała setki wsi na Jawie, Sumatrze i innych wyspach i spowodowała utonięcie 36 tys. ludzi.

1902 — Wybuch długo nieczynnego wulkanu Pelée na Martynice. Nad pobliskie miasto Saint-Pierre dociera olbrzymia chmura pyłu, pary wodnej i gazu o temperaturze 1800 stopni. W ciągu kilku chwil zostają z miasta dymiące ruiny i 30 tysięcy ofiar w ludziach. Przeżywają tylko 4 osoby, w tym skazany na śmierć morderca, który w chwili wybuchu przebywał w podziemnej celi.

1912 — Odzywa się wulkan Katmai na Alasce. Ze względu na nie zamieszkałą krainę nie ma ofiar, tworzy się ponad 20-kilometrowa rzeka lawy. Największy wybuch w dziejach w Ameryki Północnej — o 10-krotnie większej sile niż wybuch Mount St. Helen's z czerwca br., który w Ameryce narobił tyle zamieszania.

(kwk)

W KRAKOWIE

Przed 80 laty

1 VIII 1900 r.

● Bardzo dawno nie byłem w Zakopanem, dzisiaj ledwo je poznałem, tak się rozrosło, rozbudowało... Przed kilkunastu laty wszyscy letnicy mieszkali na dzisiejszej ulicy Kościeliskiej, od [starego] kościoła aż do domu Wójcika, za którym w znacznej odległości była jeszcze tylko leśniczówka, postawiona w lesie i otoczona zwartym borem świerkowym, który ciągnął się het, het — aż za Dolinę Kościeliską. Od strony Krupówek granicę zamieszkania wytyczał dom Kuby Kołodzieja, stojący na polanie, za którą także rozciągał się prastary, gęsty las, który urywał się dopiero w Hamrach [Kuźnicach]... Nie było nawet solidnej drogi, po której przeszłoby się suchą nogą. Można sobie wyobrazić, jak paradnie wyglądały nasze wieczorne powroty do nieodległych niby, ale pogrążonych w całkowitej ciemności, domów. Brnęliśmy w błocie, zatroskani, by niesiona świeczka nie zgłasła, bo wtedy groziło nam dłuższe utknięcie w nader obfitym błocie. Bo deszcz w Zakopanem jak siąpił, tak i siąpi niezmiennie. Poza tym wszystko się tu zmieniło! Przepraszam, został jeszcze Kuba Kloryk vel Kuba Poccios, który — choć analfabeta — skrupulatnie listy rozdaje, nigdy nie myląc adresata... Dzisiejsi goście najbardziej krytykują pogodę i jedzenie... Kiedy w tym dawnym, prawdziwym Zakopanem Sieczka otworzył pierwszą jadłodajnię — wszyscy byli zachwyceni. Sieczka osobiście obsługiwał stołowników i choć w swoisty sposób roznosił zupę — zawsze z zanurzonym w niej dużym palcem „żeby wiedzieć, że jest w sam raz do jedzenia" — nikogo to nie oburzało...

Koresp. Józefa Siedleckiego
Rkps

Od 15 lat

nie zwiększyła się w Krakowie liczba szpitalnych łóżek

Komisja Zdrowia i Spraw Socjalnych wspólnie z Wydziałem Zdrowia pracują nad materiałami do obrad sesji Rady Narodowej m. Krakowa, która wkrótce zamierza się zająć stanem zdrowia mieszkańców Krakowa, poziomem służby zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem jego bazy materialno-technicznej. Tematem wczorajszych — kolejnych — obrad Komisji było lecznictwo zamknięte — najsłabsza strona krakowskiej służby zdrowia.

Od 15 lat nie zwiększyła się w Krakowie liczba szpitalnych łóżek. Już ta jedna informacja wystarczy za kometarz. Szpitale — ich personel i pacjenci — są nękane permanentnymi remontami i modernizacjami, którymi się ratuje sytuację. Zaplecze szpitalne, kuchnie, pralnie — w dużej części wiekowe obiekty — są w stanie krańcowego zużycia. Baza diagnostyczna jest przeciążona.

Wśród wszystkich pilnych i ważnych potrzeb — apelował dyr. Szpitala im. S. Żeromskiego, S. Wilkoń — w trybie alarmowym trzeba się zająć położnictwem. Sytuacja jest tu wręcz tragiczna, w Szpitalu im. S. Żeromskiego np. rodzi się dziennie 25—28 dzieci, z braku miejsc matki wypisywane są w półtora dnia po porodzie. Szpital ten nie jest wyjątkiem, krakowianie przychodzą na świat w warunkach katastrofalnie złych. Remont — jak najszybszy — budynku przy ul. Siemiradzkiego, przeznaczonego na szpital położniczy, staje się życiową sprawą Krakowa.

Słowem — po sesji Rady Narodowej spodziewamy się postanowień radykalnych, konkretnych, rokujących poprawę sytuacji.

Trudności nawarstwiały się z roku na rok, potęgowane niewykonywaniem planów inwestycyjnych; z sześciu planowanych szpitali buduje się — i to w ślimaczym tempie — tylko szpital „B". To prawda, że krytyczna sytuacja lecznictwa wypadła na moment wyjątkowo trudny, na moment inwestycyjnych ograniczeń, ale spojrzenie w oczy prawdzie o stanie bazy krakowskiego lecznictwa przekona każdego: inwestycje są niezbędne, jeśli serio traktować znany — wspaniały — program ochrony zdrowia społeczeństwa.

Argumentów dostarczyły również materiały i dyskusje na wczorajszym posiedzeniu Komisji nad oceną realizacji uchwały w sprawie poprawy warunków socjalnych załóg pracowniczych. Uchwała zrealizowana została w stopniu niewystarczającym, nie zapewniającym odczuwalnej poprawy warunków pracy i wypoczynku. (n)

Sztuka ludowa bliżej domu

W Domu Pogodnej Jesieni na Olszy II, podpisane zostało wczoraj porozumienie między Spółdzielnią Rękodzieła Ludowego i Artystycznego im. S. Wyspiańskiego, reprezentowaną przez prezesa **Bronisława Kurka** i Wojewódzką Spółdzielnię Mieszkaniową z prezesem **Lucjanem Leśniakiem**, dotyczące współpracy w upowszechnianiu sztuki ludowej w nowych osiedlach mieszaniowych.

Obie spółdzielnie prowadzą wspólną działalność nie od dzisiaj: są m. in. organizatorami popularnego konkursu piosenki dla dzieci „Krakowiaczek ci ja", wspólnie organizują letnie kolonie z programem nauczania podstawowych form sztuki ludowej. Wczorajsze porozumienie stawia przed partnerami zadania, które powinny zainteresować wielu mieszkańców nowych osiedli. Otóż w lokalach udostępnionych przez Wojewódzką Spółdzielnię Mieszkaniową specjaliści z „Wyspiańskiego" uczyć będą haftu ludowego, tkactwa, lalkarstwa. Organizowane będą także pokazy i porady związane z estetycznym urządzaniem wnętrz mieszkalnych, a w miarę możliwości sprzedaż mebli ludowych i dzieł sztuki ludowej.

Ta popularyzacja sztuki ludowej bezpośrednio w miejscu zamieszkania ma także inny cel. Spółdzielnia im. Wyspiańskiego ma nadzieję, że spośród uczestników kursów wyłoni się grupa chętnych do pracy w Spółdzielni w trybie nakładczym. Dlatego też pierwszy lokal, w którym wczoraj podpisano porozumienie, „Wyspiański" otrzymał właśnie w Domu Pogodnej Jesieni. Dzięki obu spółdzielniom renciści odnajdą być może swoją pasję, a przy okazji także dodatkowe źródło dochodów.

Czekamy na dalsze pomieszczenia w osiedlach, do których żadna forma działalności kulturalnej jeszcze nie dotarła. (es)

notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

✶ 18 — „Dom Polonii", Rynek Gł. 14 — Otwarcie wystawy grafiki i rysunku Zygmunta Grocholskiego-Zygro z Argentyny.

JUTRO O GODZINIE:

✶ 16 — Kram Pod Ptaszkami, Sukiennice — Piosenki i melodie retro grają „Waganty".

✶ 21 — Barbakan — Sztab Studenckiej Ogólnopolskiej Akcji Kraków zaprasza na spektakl piosenki pt. „Mury".

W NIEDZIELĘ:

✶ 16 — Kram Pod Ptaszkami, Sukiennice — Melodie bronowickie gra Kapela „Złoty Róg".

A POZA TYM:

✶ W Fotosalonie KDK Rynek Gł. 27 w godz. 14—20 (z wyj. poniedziałków) czynna jest wystawa poświęcona odnowie zabytków Krakowa „Ocalić — to nasz obowiązek".

✶ Informacja kulturalna (tel. 244-02) czynna codziennie (z wyj. niedziel) w godz. 14—18.

BYLI OCHOTNICY 201 p.p. V Batalionu Harcerskiego, a zwłaszcza 1 Kompanii Krakowskiej, którzy w okresie II Powstania Śląskiego w lecie i jesieni 1920 r. pełnili służbę nad Przemszą na ówczesnej granicy polsko-niemieckiej, proszeni są o podanie adresów do Woj. Komisji Weteranów Powstań Śląskich przy Woj. Zarz. ZBoWiD-u w Krakowie, ul. Szopena nr 18 w celu zorganizowania spotkania z okazji 60. rocznicy powstań śląskich.

Cerkiew w Gladyszowie. Tam m. in. prowadzili badania językoznawcze krakowscy studenci. Piszemy o tym poniżej, w „Rozmowie przy herbacie".

rozmowy przy herbacie

Z KRAINY ŁEMKÓW — O GWARZE

Niedawno powrócili z Gorlic studenci, którzy w ramach AKT-80 przeprowadzali badania nad przeobrażeniami językowymi Łemkowszczyzny. Łemkowie zamieszkują m. in. właśnie na obszarze byłego powiatu gorlickiego. Sekcją językoznawczą Koła Naukowego Rusycystów UJ, prowadzącą owe specyficzne badania, kieruje ADAM FAŁOWSKI.

— Badaniem gwary Łemków zajmujecie się już kilka lat?

— Zaczęliśmy je w r. 1978, badając napisy na nagrobkach łemkowskich, które były o tyle ciekawe, że stanowią dokument gwary pisanej. W roku następnym badaliśmy przeobrażenia w składni łemkowskiej, a także wpływ języka polskiego na mowę tej mniejszości narodowej, gdzie czystą gwarę zachowują już tylko ludzie starsi, których nagrywamy, w tym roku na obozie badaliśmy słownictwo łemkowskie.

— Jaki jest efekt tych badań?

— Opracowujemy wyniki w formie sprawozdań naukowych i oddajemy władzom wojewódzkim w Nowym Sączu, na których zlecenie robimy te badania. Ponadto corocznie przygotowujemy z tego zakresu referaty na Ogólnopolską Sesję Kół Naukowych Rusycystów, gdzie zresztą dwukrotnie zostały one nagrodzone.

— Rozumiem, że korzyści kształcące odnoszą także studenci...

— Oczywiście. Poznają gwarę wschodniosłowiańską, uczą się metodologii badań gwarowych. A ponadto poznanie kultury duchowej i materialnej Łemków, tej niewielkiej grupy etnicznej, jak gdyby zapomnianej a przecież istniejącej, żyjącej w naszym kraju, stanowi i moment wychowawczy. Wymaga też umiejętności nawiązania kontaktów z ludźmi prostymi. Teraz mamy tam już stałych „informatorów", zaprzyjaźnione rodziny czy osoby, jak np. Paweł Stefanowski z Bielanki mający muzeum Łemkowszczyzny w swoim domu, Józef Madzik z Bartnego czy Kowalczykowie z Gładyszowa. Cała sprawa badań Łemkowszczyzny prowadzona jest poza programem studiów, a zatem poszerza wiedzę studentów.

— To w czasie wakacji. A w trakcie roku akademickiego?

— Odbywamy co tydzień zebrania Koła, analizując zgromadzone materiały. Urządziliśmy też w marcu tego roku wystawę pt. „6 wieków Łemkowszczyzny" pierwszą zresztą tego typu w Krakowie, gdzie prezentowaliśmy bogaty zestaw materiałów fotograficznych, opracowań naukowych z zakresu etnografii, historii, gwary tych ziem oraz sztukę, kulturę i folklor Łemków. W jej urządzaniu pomagali nam autentyczni Łemkowie przysyłając materiały. Cieszyła się ona zresztą dużym powodzeniem.

— Byłam na tej wystawie i najbardziej podobały mi się dwie dziewczyny w strojach łemkowskich...

— Tak, to autentyczne Łemkinie, studentki, które jako pierwsze będą pisały prace magisterskie o gwarze łemkowskiej. Zapraszamy też po wakacjach na „wieczór łemkowski" z pieśniami, wierszami i muzyką tego regionu...

Rozmawiała: BARBARA NATKANIEC

W Klubie „Pod Jaszczurami" — wystawa, na której jawi się stary Kraków. Kraków widziany oczami studentów uczelni plastycznych z innych ośrodków akademickich kraju a dokładnie z PWSSP z Gdańska, Wrocławia, Poznania i ASP z Warszawy.

Duże, olejne obrazy, niektóre bardzo interesujące, powstały w tym miesiącu i tutaj, w Krakowie, jako efekt pleneru zorganizowanego przez Komisję Kultury ZK SZSP w Krakowie i Sztab Ogólnopolskiej Akcji „Kraków-80" pod hasłem „Kraków — jaki jest". Jest piękny, jest stary i zniszczony. To właśnie uwidocznione jest w tych obrazach, które w niewielkiej zapewne, ale zawsze istotnej części przyczynić się mają do dzieła odnowy. Obecna bowiem wystawa jest efektem pleneru lipcowego. Podobny odbędzie się w sierpniu, a na wrzesień przewidziana jest aukcja tychże obrazów z przeznaczeniem dochodu — na odnowę Krakowa. (bn)

Fot. Włodzimierz Wójczyk

echo KRAKOWA NOTES REPORTERA

W DOMU Polonii odbyło się spotkanie uczestników harcerskiej akcji Kraków 730 z dyrektorem Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu Miasta mgr Jerzym Kossowskim. Zebrało się ponad 90 harcerzy i instruktorów z różnych chorągwi. O przebiegu akcji oraz sprawach związanych z pracą członków ZHP na rzecz rewaloryzacji mówili zastępca komendanta Krakowskiej Chorągwi ZHP, hm Roman Ficek oraz komendant operacji Kraków 730, phm Maciej J. Sagan. J. Kossowski przedstawił natomiast historię odnowy zabytków naszego miasta w okresie powojennym, przybliżył zebranym aktualne problemy odnowy oraz zapoznał z planami na najbliższe lata. (ms)

Z KRAJOBBRAZU Krakowa zniknął na dwa miesiące namiot Teatru STU przy ul. Rydla. Stoi teraz w Sopocie przy ul. Bitwy pod Płowcami, by służyć przez całe lato atrakcyjnej rozrywce dla gości i mieszkańców Wybrzeża. Od 20 lipca do 5 sierpnia prezentowana tam jest z powodzeniem „Szalona lokomotywa". Z kilkudniową przerwą „Loomotywa" będzie pokazywana w Sopocie do końca sierpnia.

Swój teatralny sezon w Krakowie Teatr STU zainauguruje 10 września spektalem „Czas na uwięzi" w reżyserii Amerykanki Noy Ain. Na początek sezonu przewidywane są także pokazy spektalu „Tajna misja". A tymczasem, kto chciałby zobaczyć Teatr STU, wystarczy po prostu... wyjechać do Sopotu!

(bn)

W RAMACH Studenckiej Akcji „Kraków" w Barbakanie w dniach od 2 do 7 sierpnia o godzinie 21, rozpoczynać się będą codziennie koncerty piosenki studenckiej, zatytułowane „Mury". W ciekawie zapowiadającym się programie wystąpią m. in. znani już krakowskiej publiczności przedstawiciele najciekawszego nurtu piosenki studenckiej: Jacek Kaczmarski, Przemysław Gintrowski i Zbigniew Łapiński. (es)

W ogrodowym campingu na Woli Justowskiej

Mimo nieustannych deszczy ogrodowy camping przy ul. Królowej Jadwigi na Woli Justowskiej cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Z roku na rok jego sława rozrosła się po kraju i świecie.

Wśród turystów zagranicznych korzystających z campingu największą grupę stanowią Węgrzy. Camping dzieli się na dwie części: część przeznaczoną dla turystów pieszych i na część dla turystów zmotoryzowanych. W pogodne dni większość z ustawiających się przed recepcją ludzi musi sobie szukać miejsca gdzie indziej. Bliskość miasta, dobry dojazd, atmosfera wiejskiego ogrodu, pobliski park i bieżąca woda — to główne zalety tego campingu.

Stałych i przypadkowych sympatyków ogrodowego campingu informujemy, że porzeczki zostały już przez turystów zjedzone. Agrest już się kończy. Jabłka, choć jeszcze zielone, pochłaniane są przez spragnionych owoców malców.

Wszyscy są zadowoleni z campingu. Dużym mankamentem jest jednak problem zrobienia podstawowych zakupów. Po artykuły spożywcze: konserwy, mleko i chleb jeździć trzeba do miasta. Być może, że w ciągu roku ilość towarów w sklepie ajencyjnym „Społem" nr 223, znajdującym się naprzeciw campingu i przez turystów najchętniej odwiedzanym, w ciągu roku wystarcza dla miejscowych mieszkańców. W sezonie należało by chyba jednak pamiętać o turystach. Czy na okres wakacji nie dało by się zapewnić temu sklepowi więcej konserw, mleka i chleba? Po południu artykułów tych brakuje. Kiedyś działała również obok campingu mała cukierenka. Tego najbardziej żałują dzieci, którym pozostają na pociechę wyschnięte ciastka we wspomnianym wyżej sklepie.

I jeszcze jedno. Zmotoryzowani turyści wyjeżdżając z campingu muszą łamać przepisy drogowe. Brakuje bowiem przy znajdującej się w tym miejscu linii ciągłej, linii przerywanej od strony bramy wyjazdowej z campingu. (LD)

„Ocalić od zapomnienia" — po raz czwarty

Zagonieni w potoku codziennych, powszednich spraw nie bardzo mamy czas na oglądanie naszego miasta. Nasza świadomość nie rejestruje ciągłych zmian. A miasto i jego ludzie, tak jak żywy organizm, zmienia się z dnia na dzień... Odchodzą w przeszłość ludzie i sprawy, nastroje i klimaty, w ich miejsce powstają nowe epizody i zjawiska. Nie sposób wszystkiego zachować, zatrzymać czasu. Może to jedynie zrobić fotografia. Zatrzymując na celuloidowej taśmie mijające obrazy.

Już po raz czwarty Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa wspólnie z Muzeum Historycznym m. Krakowa organizuje konkurs fotograficzny pn. „Ocalić od zapomnienia". Wszyscy umiejący fotografować i chcący utrwalić ulotne obrazy Krakowa, mogą zasięgnąć wyczerpujących informacji na temat konkursu w siedzibie Towarzystwa od wtorku do soboty w godzinach od 10 do 14 przy ul. św. Jana 12, tel. 253-93.

W planach m. in. wielka pokonkursowa wystawa oraz nagrody i dyplomy dla uczestników. (jb)

CO GDZIE kiedy?

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
1	2	3
SIERPNIA	SIERPNIA	SIERPNIA
Nadii Justyna	Kariny Gustawa	Lidii Augusta

TEATRY

Piątek

Bagatela 19.15 Romek i Julka.

Sobota

Bagatela 19.15 Romek i Julka.

Niedziela

Bagatela 19.15 Romek i Julka.

KINA

Piątek

Kijów 15.45, 18, 20.15 Obcy — 8 pasażer „Nostromo" (ang. l. 15). **Uciecha** 15.45, 18, 20.15 Pierwsza miłość (wł. l. 18). **Warszawa** 15.45, 18, 20 Rewolwer (wł. l. 18). **Wolność** 15.30, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. l. 15). **Wanda** 15.45, 18, 20.15 Szczęki-2 (USA l. 15). **Mł. Gwardia** — Dzień Iluzjonu — 15.30, 17.45, 20 Upadek Cesarstwa Rzymskiego (USA). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Książę i żebrak (panam. l. 12). **Świt** (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Obcy — 8 pasażer „Nostromo" (ang. l. 15). **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Omen (ang. l. 18). **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Dziedzictwo (ang. l. 18). **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Maratończyk (USA l. 18). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 15.30 Prawo i pięść (pol. l. 15), 18, 20.15 Rollercoaster (USA l. 15). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Milczący wspólnik (kanad l. 18). **Związkowiec** (ul. Grzegorzecka 71) 15.45, 18 Gwiezdne wojny (USA l. 12), 20.15 I zbaw nas od złego (węg. l. 18). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Odrażający, brudni, źli (wł. l. 18). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 14, 15 Przygody Bolka i Lolka, 16, 18, 20 Dzięki Bogu już piątek (USA l. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Giuseppe w Warszawie (pol., b.o.), 16.45, 19.15 Lot nad kukułczym gniazdem (USA l. 18). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Młody Frankenstein (USA l. 15).

Sobota

Kijów 15.45, 18, 20.15 Obcy — 8 pasażer „Nostromo". **Uciecha** 10, 12.15 15.45 Dziedzictwo (ang. l. 18), 18, 20.15 Pierwsza miłość. **Warszawa** 15.45, 18, 20 Rewolwer. **Wolność** 10, 12.15, 15.30, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę. **Wanda** 15.45, 18, 20.15 Szczęki-2. **Mł. Gwardia** — Dzień Iluzjonu — 10, 12.15, 15.30, 17.45, 20 Upadek Cesarstwa Rzymskiego. **Wrzos** 15.45, 18, 20.15 Książę i żebrak. **Świt** 15.45, 18, 20.15 Obcy — 8 pasażer „Nostromo". **Mała sala** 15, 17.15, 19 30 Omen. **Światowid** 15.45, 18, 20.15 Dziedzictwo. **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Maratończyk. **Kultura** 10, 12.15, 18 Rollercoaster, 15.30, 20.15 Portret Shunkin (jap. l. 18). **Mikro** 16, 18, 20 Milczący wspólnik. **Związkowiec** 15.45, 18 Gwiezdne wojny, 20.15 I zbaw nas od złego. **Maskotka** 15.30, 17.30, 19.30 Odrażający, brudni, źli. **Pasaż** 10, 11, 14, 15 Przygody Bolka i Lolka, 12, 16, 18, 20 Dzięki Bogu już piątek. **Podwawelskie** (ul. Komandosów) 16, 18 Wendeta (fr. l. 15). **Tęcza** (ul. Praska) 17, 19 Lęk wysokości (USA l. 15). **Ugorek** 15 Białe czaple (bułg. b.o.), 16.45, 19.15 Lot nad kukułczym gniazdem. **Sfinks** 16, 18, 20 Młody Frankenstein.

Niedziela

Kijów 12, 15.45 Obcy — 8 pasażer „Nostromo", 18, 20.30 Hair (USA l. 15). **Uciecha** 10, 12.15 15.45 Dziedzictwo, 18, 20.15 Pierwsza miłość. **Warszawa** 10, 12.15, 15.45, 18, 20 Rewolwer. **Wolność** 10, 12.15, 15.30, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę. **Wanda** 10, 12 Cudowna podróż (szw. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Szczęki-2. **Mł. Gwardia** 10, 12.30, 15, 17,30, 20 King Kong (USA l. 12). **Wrzos** 12 Bajki, 13 Jesienne dzwony (radz b.o.), 15.45, 18, 20.15 Książę i żebrak. **Świt** 13, 14.15 Zestaw bajek o Bolku i Lolku (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Obcy — 8 pasażer „Nostromo". **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Omen. **Światowid** 11 Biękitna płetwa (austral. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Dziedzictwo. **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Maratończyk. **Kultura** 10, 12, 14, 16, 18 Czarny korsarz (wł. l. 15), 20 Trzy kroki po ziemi (pol. (b.o.). **Mikro** 16, 18, 20 Milczący wspólnik. **Dom Żołnierza** (ul. Lubicz 46) 15.45, 18 Imperium namiętności (jap. l. 18). **Związkowiec** 12.15 Bajki, 15.45, 18 Gwiezdne wojny, 20.15 I zbaw nas od złego. **Maskotka** 15.30, 17.30, 19.30 Odrażający, brudni, źli. **Pasaż** 10, 11, 12, 13, 14, 15 Przygody Bolka i Lolka, 16, 18, 20 Dzięki Bogu już piątek. **Podwawelskie** 11, 12 Bajki, 16, 18 Wendeta. **Tęcza** 17, 19 Lęk wysokości. **Ugorek** 14 Bajki, 15 Białe czaple, 16.45, 19.15 Lot nad kukułczym gniazdem. **Sfinks** 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Młody Frankenstein.

WYSTAWY-MUZEA

Piątek

Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. sob. niedz. 10—15 i 16—18), „Wawel zaginiony" (piąt. sob. niedz. 10—15.30), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10—15.30), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (piąt. sob. niedz. 10—16), **Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin a współczesność** (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41 (piąt. sob. niedz. 9—15), **w Poroninie: Lenin na Podhalu** (piąt. sob niedz. 8—16 wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.), **Muzeum Historyczne**, św. Jana 12: Militaria, Zegary (piąt. 10—18, sob. 10—16, niedz. 9—14), **Krzysztofory**, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 10—14), Franciszkańska 4: Kraków w latach 1795—1914 (piąt. 9—15, sob. niedz. 9—14), Mikołajska 2: Odnowa Krakowa dawniej i dziś (piąt. sob. niedz. 11—18), **Wieża Ratuszowa** (piąt. 10—17, sob. niedz 9—14), **Muzeum Narodowe** — Oddziały, Sukiennice: H. Siemiradzki, jakiego nie znamy (piąt. sob. niedz. 10—16), **Dom Matejki**, Floriańska 41: Twórczość J. Matejki sprzed stu lat (piąt. 12—18, sob. 10—16, niedz. 9—15), **Szołayskich**, pl. Szczepański 9: Polskie malarstwo i rzeźba do 1764 r (piąt. sob. niedz. 10—16), **Czartoryskich**, Pijarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (piąt. sob. 10—16, niedz. 9—15), **Nowy Gmach**, al. 3 Maja 1: M. Kratochwil — Malarstwo, rysunek, collage (piąt. sob. niedz. 10—16), **Przyrodnicze**, Sławkowska 17: Współczesna fauna Polski (piąt. sob. niedz 10—13), **Archeologiczne**, Poselska 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X", Starożytn. i średn. Małopolski, L. Dziedzic — Wyst. fotografii — Piękno w kamień zaklęte (piąt. niedz. 10—14, sob. 14—18), **Etnograficzne**, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa, Biżuteria ludowa Środkowego Wschodu (piąt. sob. niedz. 10—15), **Pryzmat**, Łobzowska 3: Wyst. absolwentów ASP — Stan robót (piąt. sob. 10—18, niedz. niecz.), **ZPAF**, ul. św. Anny 3: Niezależna fotografia amerykańska (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14), **Pałac Sztuki**, pl. Szczepański 4: „Kontakt — od Kontemplacji do Agitacji" (piąt. sob. niedz. 10—18), **Dworek J. Matejki** w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 5 (piąt. sob. niecz., niedz. 10—17), al. Róż 3: Malarstwo A. Rutkowskiego (piąt. sob. niedz. 10—17), **Rydlówka**, Tetmajera 28 (piąt. sob niedz. 11—14), **Międzynarod. Salon Fotografii**, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 80 (piąt. sob. niedz. 9—21), **Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka** (piąt. sob. niedz. 8—19), **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki**, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14), **Fotosalon**, KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. fot. „Ocalić — to nasz obowiązek" (piąt. sob. niedz. 14—20), **Pawilon Wystawowy**, pl. Szczepański 3a: 8 Międzynarodowe Biennale Grafiki (piąt. sob. niedz. 11—18), **BWA**, Ośrodek Cricot 2, Kanonicza 5: Idee Teatru Cricot 2 (piąt. sob. niedz. 11—18), **Galeria**, Floriańska 34: Rysunek Olimpijski J. L. Ząbkowski (piąt. 10—18, sob. 10—17, niedz. niecz.), **Kramy Dominikańskie**, Stolarska 8/10: Ceramika H. Modrzewskiej-Nowosielskiej, Malarstwo i ceramika L. Nowosielskiego (piąt. 11—19, sob. 11—18, niedz. niecz.), **Galeria „Desy"**, św. Jana 3: Wyst. mal. E. Kołączkowskiej (piąt. sob. 12—19, niedz. niecz.).

DYŻURY

Piątek

Pogot. MO, tel. 97, **Straż Poż.** 98, **Pogot. Ratunkowe**: Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (20—7, niedz. 14—7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice 198, Sieciechowice, tel. Iwanowice 60. **Dyżury szpitali: Chir.** Kopernika 21, **Chir. dziec. Prokocim, Urolog.** Prądnicka 35, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Witkowice, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Prądnicka 35, **Chir. dziec. Prokocim, Urolog.** Grzegórzecka 18, **Laryng.** N. Huta, os. Na Skarpie 65, **Okulist.** Witkowice, **Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.**

Niedziela

Chir. Trynitarska 11, **Chir. dziec.** Prądnicka 35, **Urolog., Laryng.** N. Huta, os. Na Skarpie 65, **Okulist.** Kopernika 38, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18—21), **zgłoszenia wizyt domowych** (18—20), w niedzielę dochodzi stomatologiczna (8—14), **wizyty domowe** (8—13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla Nowej Huty: os. Jagiellońskie bl. I, tel. 856-26, dla Krowodrzy: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórza: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99. **Inf. Służby Zdrowia**: tel 205-11 (całą dobę), **Punkt Inf. Aptecznej**, tel. 107-65 (8—15, niedz niecz.), **Inf. w Aptekach**: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, N. Huta, Centrum A bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), **Inf. Toksyk.** Kopernika 26 tel. 199-99, **Lek. Spółdz. Pracy** wizyty domowe lekarzy chorób dzieci (sob. 16—23.30, niedz. 8—23.30) oraz lekarzy kardiologów (16—23.30, niedz. niecz.) tel. 293-78, 225-66, **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa**, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9—18, sob. 8—14, niedz. niecz.), **Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna** — Rynek Gł. 6, p. I (pon. 16.30—18.30, śr. piąt. 17—19), **Tel. Zaufania** 371-37 (16—22), **Milicyjny Telef. Zaufania** 216-41 (całą dobę), **Inf. o Usługach**, Floriańska 20, tel 271-30, 228-90 (7—18, niedz. niecz.), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—18, niedz. niecz.), **Pomoc Drogowa PZM**, ul. Kawiory 3 tel. 755-75 i 748-92 (7—22).

APTEKI

Piątek

Sobota — Niedziela

Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tlen), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tlen).

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od 9—19.
Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5

16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Przy muz. o Olimpiadzie. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 19.20 Przy muz. o Olimpiadzie. 20.05 Przy muz. o Olimpiadzie. 21.05 Infor. z Igrzysk Olimpijskich 21.15 Komunikaty TOTO 21.18 Muz. Karola Szymanowskiego. 22.20 Inform. z Igrzysk Olimpijskich. 22.25 Tu Radio Kierowców. 22.28 Mag. Kulturalny Programu I. 23.00 Wita Was Polska. 23.45 Przegląd dnia olimpijskiego.

Piątek II

Wiadomości: 21.30, 23.30

16.00 Melodie film. Kolumbowie. 16.10 Koncert Życzeń Miłośników Muz. 16.40 Pamiętnik z Powstania Warszawskiego — fragm książki. 17.00 Jest Warszawa — pios. 17.20 Spotkanie z poetą Zb. Rucińskim. 17.40 Budowałem barykadę — rep. 18.00 23 Międzynarodowy Fest. Muz. Organowej — Oliwa 80. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy — aud. 19.05 Poeci Powstania Warszawskiego. 19.30 Musica Helvetica — koncert muz. 19.58 Areopag. 20.18 D.c. koncertu. 21.15 Witold Lutosławski — muz. żałobna. 21.40 Giovanni Gabrieli — utwory ze zbioru „Sacrae Symphoniae". 22.00 Przygody Don Juana — słuch. 23.00 Granice jazzu — aud 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz. na dobranoc. 24.00 Koniec programu i hymn.

Piątek III

Wiadomości: 17, 19.30, 22

17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.30 Czas relaksu. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk. J. Putrament „Rzeczywistość". 19.35 Opera tyg. 19.50 Śmierć po irlandzku — odc. pow. P. Driscolla. 20 Interradio — aktualności — mag. 20.40 Katalog nagrań: Gilbert O'Sullivan (2). 21.20 Kołysanki nie tylko romantyczne — aud. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Trzy kwadranse jazzu — dyskografia. 23 Drugie narodziny wiersza. 23.05 W tonacji Trójki. 24 Między dniem a snem.

Piątek IV

Wiadomości: 16, 16.40, 22.55

16.45 Polacy z dalekich stron — aud. (Kr). 17.00 Gwiazdy i gwiazdki estrady (Stereo) (Kr). 17.25 Kultura poza sprawozdaniem — aud. (Kr). 17.40 Muz. rozrywkowa (Stereo) (Kr). 18.24 Pogoda (Kr). 18.25 Ochrona zabytków — aud. 19.15 Lek. jęz. ang. 19.30 Koncert Ork. i Chóru Filhar. Krak. (Stereo). 21.05 Wielkie balety Strawińskiego (Stereo). 21.43 Wieczór pieśni kompozytorów szwajc. 22.15 Powstanie Warszawskie w oczach współczesnych — aud. 22.50 Gra skrzypek Leonid Kogan. 23.00 Koniec programu i hymn.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5

6.00 Sygnały dnia. 9.00 Lato z Radiem oraz relacje z Olimpiady. 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.25 Inform. z Igrzysk Olimpijskich 12.30 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Przy muz. o Olimpiadzie. 14.00 Studio Gama — oraz relacje z Olimpiady. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio Gama oraz relacje z Olimpiady. 16.00 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier. 18.00 Przy muz. o Olimpiadzie. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 19.20 Przy muz. o Olimpiadzie. 21.05 Inform. z Igrzysk Olimpijskich. 21.10 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przeboje Studia Gama. 21.58 Kom. Tot. Sport. 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Inform. z Igrzysk Olimpijskich. 22.25 Tu Radio Kierowców. 22.28 Koszalin na muz. antenie. 23.00 Wita Was Polska. 23.45 Przegląd dnia olimpijskiego.

Sobota II

Wiadomości: 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30

8.35 Dialogi i zbliżenia 9.30 Złota ciocia — słuch. 10.40 Sprawy codziennie. 11.00 Festiwalowe echa z Dusznik — rep. 11.35 Radioproblemy. 11.45 Muz. spod strzechy. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.05 Miniatury muz. 12.25 Wakacje melomana. 13.00 Mag łowiecki. 13.15 M. Rimski-Korsakow — fragm. opery „Śnieżynka". 13.36 Ze wsi i o wsi 13.51 Spotk. z folklorem. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.30 Przygody Sindbada Żeglarza — odc. pow. 14.50 Czata — mag. wojskowy. 15.05 Muzyka Schuberta 15.20 Radioferie. 16.00 Gra H. Miśkiewicz. 16.10 Przekrój muz. tygodnia. 16.40 Czy znasz tę książkę — zagadka literacka. 17.00 Archiwum jazzu. 17.20 Miecz syreny — fragm. książki H. Auderskiej. 17.40 Zwyczajna noc — rep. 18.00 Muz. archiwum PR. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.40 Czas i ludzie — aud. kombat. 19.00 Matysiakowie. 19.30 Złote karty dawnej, wielkiej sztuki śpiewaczej. 20.00 Dzwonek — miniatura poetycko-dramatyczna. 20.15 XXXV Międzynar. Fest. „Praska wiosna". 21.40 B. Britten — Wariacje i fuga na temat Purcella. 22.00 Gwiazdy estrady — Gustaw Lutkiewicz — aud. 23.00 Mistrzowskie interpretacje muz. dawnej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz. na dobranoc.

Sobota III

Wiadomości: 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22

8.05 Za kierownicą. 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Pepita. 9 Śmierć po irlandzku — odc. pow. P. Driscolla. 9.10 Mała poranna muz. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.35 Dyskoteka pod gruszą. 11 Codz. pow. w wyd. dźwięk. J. Putrament „Rzeczywistość". 11.30 Swingowe orkiestry trębaczy. 12.05 W tonacji Trójki. 13 Powtórka z rozrywki. 13.50 622 upadki Bunga — odc. pow. S. I. Witkiewicza. 14 W tonacji Trójki. 15.05 Lato w Filharmonii 16 Studio 202. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Tuż przed sukcesem — George Benson — opr. R. Dziewoński. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.30 Koncert jakiego nie było. 19 Posłuchać warto... 19.15 Pios. z Iluzjonu. 19.35 Opera tyg. 19.50 Śmierć po irlandzku — odc. pow. P. Driscolla. 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Żółta czapeczka" — słuch. 22.49 Romanse i czastuszki śpiewa C. Niemen. 23 Drugie narodziny wiersza. 23.05 W tonacji Trójki. 24 Jam session.

Sobota IV

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 16.40, 22.55

8.00 G. Verdi: Uwertura do opery „Nabuchodonozor" (Stereo). 8.10 Estrada przyjaźni. 8.35 Sport, nauka, technika. 8.55 Graj kapelo. 9.00 Wędrujemy z piosenką — aud. 9.25 Pieśni Hugo Wolfa (Stereo). 10.00 Lek. jęz. ang 10.15 W międzyczasie — śpiewają Ewa Bem i A. Zaucha. 10.20 Między morzem a zatoką — aud. 10.50 Seweryn Krajewski w duecie. 11.00 Czciciele piękna — aud. 11.20 N. Paganini: Variazioni di bravura na skrzypce i gitarę (Stereo). 11.30 G. Rossini: Sceny z „Kopciuszka" (Stereo). 12.05 Z pracowni krakowskich naukowców — aud. (Kr). 12.15 Agrochem informuje (Kr). 12.25 Giełda płyt (Stereo). 13.00 Tu Studio Stereo. 14.45 Tańce Słowacji. 15.05 Dwie jednoaktówki H. Sienkiewicza. 16.05 O nowe przepisy — aud. 16.25 Tajemnice nieśmiertelności jezior — aud. 16.45 Na radiowej antenie wasze troski nasze wnioski (Kr). 17.00 Sobotni Mag. Rozryw. (Kr). 17.25 Notatnik kulturalny (Kr). 17.45 Studio dwóch — mag. stereo (Kr). 18.24 Pogoda (Kr). 18.25 Zapomniane kultury — aud. 19.00 Czy znasz swoje prawo — aud. 19.30 Studio Dwóch — magazyn stereo (Kr). 21.15 Słynne koncerty fortepianowe (Kr) (Stereo). 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. Andrzej Zahorski — aud. 22.35 Lekarze przyrody — aud.

Niedziela I

Wiadomości: 8, 9, 10, 11, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5

7.05 Fala 80. 7.15 Co niedziela gra kapela 7.30 Moskwa z melodią i pios. 8.20 Inform. olimpijskie. 8.30 Musicon. 9.05 Radiowy Mag. Wojskowy. 10.05 Komunikaty. 10.10 Radiowy Teatr dla Dzieci. 10.35 Przy muz. o Olimpiadzie. 11.15 Różne barwy piosenki. 12.05 W samo południe oraz relacje z Olimpiady. 12.58 Inform. dla kierowców. 13.00 Studio Gama. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Krzyż Maltański — słuch. 16.50 Radiowe orkiestry przed mikrofonem 17.15 Studio Młodych. 18.15 Inform. dla kierowców 18.22 Komunikaty. 18.33 Transmisja z zakończenia XXII Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. 20.00 Muzyka 21.05 Mini-maga-zynek — aud. 22.00 Telegramy muzyczne ze świata — aud. 22.30 Moja audycja muz. 23.05 Inform. sportowe. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Muzyka jazzowa.

Niedziela II

Wiadomości: 7.30, 14.30, 16.30, 23.30

7.00 Melodie niedzielnego poranka. 7.35 Koncert poranny. 8.00—11.57 Niedzielne spotkania — prog. lit.-muz. 12.05 Poranek muz. symfonicznej. 13.00 Turcaret — kom. A. R. Lesage'a. 14.35 Muz. ludów Azji. 15.00 Wymarzony dom Ani — cz. V słuch. 15.45 Horoskop reklamowy. 16.00 Koncert Chopinowski. 16.30 Wizyty i podróże — aud. 16.00 Panorama wokalistyki pols. 18.35 Felieton public. międzynarodowej. 18.45 Moda i piosenka. 19.00 Recital A. Zauchy. 19.20 Studio Młodych. 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko — strategia — obronność. 21.15 Pios. żołnierskie. 21.30 Konkursy Chopinowskie we wspomnieniach. 22.30 Człowiek — rep 23.00 VI Starosądecki Fest. Muz. Dawnej — rep. 23.35 Public. międzynarodowa. 23.40 Muz. na dobranoc. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela III

Wiadomości: 8.30, 14, 19,30, 22

8 Nasze typy — przegląd audycji tyg. 8.35 Komu piosenkę... 9 Śmierć po irlandzku — odc. pow. P. Driscolla. 9.10 Powracający temat — Znalazłem nową dziewczynę. 9.30 W stronę kultury — aud. 9.50 T. Boeker gra Beatlesów. 10 60 minut na godz. 11 Dyskoteka pod gruszą. 12 Zbrodnia wobec miasta — Kalisz w I wojnie światowej — 1 odc. słuch. 12.25 Orkiestry i dyrygenci. 13.20 Przeboje z nowych płyt — aud. 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tyg. 14.30 Muz. premiery Programu III. 15 Podróż do początku drogi — rep. M. Jagodzińskiego. 15.20 Nowa płyta Roberty Flack. 16 Pamiętnik Zbigniewa Czajkowskiego - Dąbczyńskiego. 16.15 Od musicalu do rock opery. 17 Zapraszamy do Trójki. 19 Od musicalu do rock opery. 19.35 Opera tyg. 19.50 Śmierć po irlandzku — odc. pow. P. Driscolla. 20 z klasyki fortepianowego jazzu. 20.40 Ostatni komunikat — sierpień 1944. 21 Muz. poważna. 21.30 Gomółkowe Melodyje — aud. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Wieczorne spotk. z Melanie. 23 Drugie narodziny wiersza. 23.05 Od musicalu do rock opery. 23.45 Chopin w nagraniach Rubinsteina.

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55

7.05 Muzyka J. F. Haendla (Stereo). 8.05 Co słychać (Kr). 8.29 Pogoda (Kr). 8.30 Serce dla Krakowa (Kr). 8.40 Fragm. opery G. Verdiego „Dzień królowania" (Kr). (Stereo). 9.00 Sabałowe bajania — poranek lit.-muz. 10.00 Skrzypce w muz. franc. — koncert dla młodzieży (Stereo). 11.00 Nurt ludowy w literaturze — aud. 11.20 Fonoteka folkloru. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz — aud. 12.05 Chłopiec z Salskich Stepów — słuch. 13.15 Chmury i obłoki — aud. 13.30 Gra Zespół Quin. 14.10 Pamięć — aud. 14.30 W. A. Mozart: I koncert D-dur (Stereo). 14.40 Muzyka z jednej płyty (Stereo). 15.00 Irydion — cz. I słuch. (Stereo). 16.05 Studio Wawel (Stereo) (Kr). 17.10 Wiersze Wiesława Kota — aud. (Kr). 17.20 Koncert życzeń (Kr). 18.00 Radiolatarnia. 18.30 Teodor Tomasz Jeż — pisarz i podróżnik. 19.00 Hugo Wolf „Der Coregidor" — opera. 22.00 Muzyka rozrywkowa (Kr). 22.10 Krzysztof Penderecki (Stereo).

TELEWIZJA

Piątek I

14.40 Dziennik. 14.45 Studio Olimpijskie. 19.00 Teatr Małych Form: Tadeusz Gajcy — „Do potomnego" — reż. Andrzej Łapicki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Godzina „W" — film fab. TV (wojenny). 21.40 Studio Olimpijskie. 23.00 Dziennik.

Piątek II

16.15 Program dnia. 16.20 Jęz. franc. — kurs podst. 16.50 Świat na Małym Ekranie — „Lato z muzyką" (fiński), „Twórczość ludowa Polesia" (ZSRR). 17.25 „Kryptonim — Synteza" — reportaż. 17.50 „Gwiazdozbiór" — Beata Tyszkiewicz. 18.35 „Klaps" — Przewodnik kinomana. 19.10 Kronika Kr. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Koncert WOSPRiTV — retransmisja koncertu z Domu Muzyki im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach. 20.50 24 godziny. 21.00 Lato w Dwójce. 21.05 „Biblioteka" — teleturniej. 21.40 „Życie obok ringu" — odc. — film fab. TV franc. 22.40 „Śledztwo zostało wznowione".

Sobota I

8.00 Studio Olimpijskie. 12.50 Program dnia. 12.55 „Militaria, obronność, nowoczesność" — „Samobieżne...". 13.20 Obiektyw — program wojew.: m. krakow., krośnień., nowosąd., przemys., rzeszow., tarnow. 13.40 Dziennik. 13.55 Studio Olimpijskie. 18.00 „Od melodii do melodii" — prog. TV CSRS. 18.20 Studio Telewizji Młodych. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Świat, który nie może zaginąć" — „Portret maleńkiej badylarki" — ang. film dok. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Pogoda dla bogaczy" — odc. serialu USA. 21.05 Studio Olimpijskie. 23.00 Dziennik. 23.15 „Blaski i cienie młodości" — japoński film fab. (melodramat).

Sobota II

17.35 Lato w Dwójce. 17.30 Telekino sprzed lat — „Wojna domowa" — odc. pt. „Bilet do fryzjera". 18.05 „Śladami Marco Polo" — włoski film dok. 19.10 Kronika Kr. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Lato w Dwójce (c.d.). 20.15 „Młodzi mistrzowie tańca" — cz. 1 — prog. baletowy TV ZSRR. 20.55 Co słychać? — wiadomości lokalne. 21.15 Potyczki rodzinne. 22.10 „Biurowy romans" — cz. II — radz. film fab.

Niedziela I

7.40 TTR. Zajęcia wakacyjne: Gminna służba rolna. 8.00 TTR. Zajęcia wakacyjne: Trzoda chlewna. 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.50 Emerytury dla rolników. 9.00 Program dnia. 9.05 Kino Teleranka: „Gęsiarka przy studni" — film prod. NRD. 10.05 Antena. 10.30 Studio Olimpijskie. 13.00 Dziennik. 13.15 Rolnicze rozmowy. 13.45 Małe kino. 14.00 Klub Sześciu Kontynentów — „Harcerskie safari". 14.50 Losowanie Dużego Lotka. 15.00 Zdolny do wszystkiego" — radz. milm fab. (komedia). 16.00 Poglądy. 17.00 Największe wydarzenia Olimpiady i ceremonia zakończenia Igrzysk. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Wichrowe wzgórza" odc. filmu fab. TV ang. 21.10 Letnie rytmy Jerzego Miliana cz. II — światowe przeboje w nowym opracowaniu. 22.15 Laureaci konkursu chopinowskiego.

Niedziela II

9.45 Program dnia. 9.50 Magazyn lotniczy. **Lato w Dwójce.** 10.20 Przeboje tygodnia. 11.55 Prapremiera Teatru TV. Jerzy Krzysztoń: — „Kamienne niebo". 13.05 „Popołudnie fauny i flory". 13.45 Archiwum rozrywki **Studia-2** — Rubettes — cz. I. — Muppet show czyli rewia gwiazd — Rubettes — cz. II. 14.45 1+8 reportaż filmowy. 15.20 Wszystko już było: — „W porze kwiatów" — prog. rozrywkowy. 16.00 Kino-Oko — Kalejdoskop film. 17.00 „Klub żółtej Bandery" — włoski film fab. (muz.). 18.30 Diament radży — film fab. TVP. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Lato w Dwójce. 20.15 „Andres Segovia — pieśń gitary" — film muz. 21.05 W Starym Kinie: Niech żyje wolność — franc. film fab. 22.30 Klub Jazzowy Studia Gama.

echo KRAKOWA

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wiślna 2.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskowicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa", ul. Wiślna 2, 31—007, Kraków („Echo Krakowa", skrytka pocztowa 64, 30—960 Kraków). Telefony: centr. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-89, sekretarz odpowiedzialny 239-23, dział miejski: 218-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32. Biuro Ogłoszeń: 270-88.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch", Kraków, ul. Wielopole 1.

WYDAWCA: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW „Prasa — Książka — Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2.

Z Przemyśla do Krakowa po zdrowie i wypoczynek

Na korytarzu witają mnie rysunki, oczywiście — widoki Krakowa. To właśnie „Słoneczni" prezentują efekty konkursu rysunkowego pt. „Kraków w moich oczach". A większość z nich ogląda Kraków po raz pierwszy. Nie żałują tego pobytu na kolonii w mieście, mimo fatalnej pogody — bo przyjechali tu przecież po zdrowie, to znaczy szczególną jego korektę i po to właśnie: poznać, zobaczyć starą stolicę królów. Teraz mieszkają przez 4 tygodnie w Szkole Podstawowej nr 34 przy ul. Urzędniczej. Napis przy wejściu głosi, że jest to Kolonia Zdrowotna ZW Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z Przemyśla.

PRZYJECHAŁY DO KRAKOWA...

w szczególnej grupie. Są tu bowiem wyłącznie dzieci z wadami postawy skierowane przez lekarzy specjalistów. Zatem muszą mieć na kolonii odpowiednie warunki, niekoniecznie klimatyczne. Ważniejsza jest tu baza techniczna dla przeprowadzania ćwiczeń rehabilitacyjnych i taką właśnie, jak sami twierdzą, znakomitą bazę stanowi dla nich Szkoła nr 34. Jest tu i dobrze wyposażona sala gimnastyczna i boisko i korty i w ogóle dużo miejsca, ciepła woda, a także pełna życzliwość dyrektora szkoły, jednocześnie kierownika kolonii p. Agaty Filcek. Udostępnia ona wszystkie pomieszczenia i sprzęt gościom z kolonii, podczas gdy normalna praktyka dyrektorów szkół bywa zwykle w takich wypadkach odwrotna, raczej „pod kluczyk", żeby się nie zniszczyło.

Toteż na tej kolonii nie odczuwa się żadnej atmosfery „odmienności". Sale są ślicznie udekorowane, dzieci chwalą jedzenie. Kiedy tam byłam, najmłodsza z setki kolonistów grupa — „Pracowite Pszczółki" zawzięcie i udanie ćwiczyła piosenkę „Lajkoniku, laj, laj" a na sali gimnastycznej chłopcy z najstarszej grupy brali rewanż na dziewczynach, które sromotnie pobiły ich w koszykówce na niedawnej spartakiadzie. Ruchu mają te dzieci wiele. Codziennie przed południem odbywają obowiązkowe zajęcia z gimnastyki. Panie „rehabilitantki" dokonują fachowej korekty wad postawy.

Najwięcej dzieci ma oczywiście skrzywienie kręgosłupa. Różne. Od lekkiego (krzywe siedzenie!) i aż po garby. Nie sposób przez 4 tygodnie tego usunąć, ale... Uczy się dzieci tak niezbędnego przy tego rodzaju schorzeniach oddechu, wzmacnia osłabione mięśnie brzucha i nóg. Dzieci uczą się ćwiczeń, które potem mogą w domu kontynuować.

Inna grupa schorzeń — to płaskostopie, kolejna — krzywiczne klatki. W cięższych wypadkach pani Brygida i pani Grażyna przeprowadzają ćwiczenia indywidualne. A wszystko to w formie jak najbardziej zabawowej, żeby dzieci były zadowolone. Byłyby bardziej (i takie właśnie są najliczniejsze zalecenia w kartach dzieci od lekarzy specjalistów), gdyby miały możliwość stałego korzystania z basenu. Niestety, i to wydaje się dziwnym niedopatrzeniem, Kraków nie udostępnił im żadnego obiektu krytego a na to liczyły przyjeżdżając tutaj. Pogoda nie dopisała, tylko raz ćwiczyły na basenie „Polfy" a przecież istnieje w Krakowie specjalny, służący takim właśnie celom basen przy al. Powstańców Warszawy.

WYJADĄ Z KRAKOWA...

już we wtorek, jak się okazuje, nie tylko zdrowsze ale i bardzo zadowolone. Bo, jak rejestruje ładnie prowadzona kronika, były na wycieczce w Kopalni Soli, były w Zoo, miały spotkanie z byłym żołnierzem Dywizji im. T. Kościuszki, jechały omnibusem („wielka frajda"!), były na Wawelu, kilkakrotnie w kinie, na wycieczce Szlakiem Orlich Gniazd, w Nowej Hucie, a wszystko to dla nich, oglądane po raz pierwszy w życiu, stanowiło niebywałą atrakcję. Będzie co wspominać i opowiadać kolegom w szkole. A tymczasem dzieci z Krakowa pojechały w ich strony, na kolonie do Jarosławia. Wszystko za sprawą Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. By dzieci były zdrowe — to przecież nasza wspólna troska. Te z Przemyśla, chcą tu znów wrócić — za rok!

BARBARA NATKANIEC

Nowości wydawnicze

Andrzej Janowski. Psychologia społeczna a zagadnienia wychowania. Ossol. Str. 253. Cena 44.— **Krzysztof Pigoń, Zdzisław Ruziewicz. Chemia fizyczna.** PWN. Str 886. Cena 140.— Dla studentów chemii uniwersytetów i politechnik. **Zdzisław Stąpor. Berlin 1945.** MON. Str. 201. Cena 45.— **Jacek Luty. Elektroniczne maszyny cyfrowe.** WSiP. Str. 114. Cena 7.— **Tadeusz Szolc. Chłodnictwo.** WSiP. Str 530. Cena 56.— Dla klas IV i V technikum mechanicznego. **Krystyna Kowalczyk. Konfekcjonowanie dzianin.** WSiP. Str. 235. Cena 34.— Dla klas I—V technikum zawodowego.

Polska Rzeczpospolita Ludowa. PPWK. Cena 25.— Mapa administracyjna. **Województwa kaliskie, konińskie, miejskie łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie, skierniewickie.** PPWK. Cena 22.— Mapa krajoznawczo-samochodowa. **Warszawa.** PPWK. Cena 17.— Plan miasta.

Jan Szmelter. Metody komputerowe w mechanice. PWN. Str. 293. Cena 75. — Podręcznik dla studentów, inżynierów, naukowców układających programy dla komputerów. **Człowiek i przyroda.** Praca zbior. KiW. Str. 289. Cena 45. — Informator. **Olimpiada literatury i języka polskiego.** WSiP. Str. 247. Cena 42. — Założenia, oceny, postulaty.

Przeciwpożarowe zapałki...

wypuściły ostatnio na rynek Zakłady Przemysłu Zapałczanego w Bystrzycy (na pudełku wizerunek schroniska Śnieżnik). Owe bezpieczne zapałki zaraz po potarciu draski automatycznie niemal gasną, a jak się im dokładniej przyjrzeć można łatwo zauważyć, że poskąpiono siarki na łebki i to takiej w nie najlepszym gatunku. Ciekawe w jaki sposób producent usprawiedliwi się z produkcji bubli, bo tłumaczenie nieodpowiednimi surowcami chyba raczej odpada, wszak jesteśmy siarkową potęgą i to w skali światowej. (jb)

Praca

KRAWCOWĄ — przyjmie zaraz pracownia — Janina Stelmach, — Kraków, Karmelicka 10 (w podworcu). g-35127

Kupno

BONY PeKaO — kupię. Tel. 410-63. g-35450

WTRYSKARKĘ hydrauliczną automatyczną — kupię. Oferty 34793 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRALKĘ — automatyczną (nową) — kupię. Tel. 287-03. g-34899

SYRENĘ nową — kupię. Tel. 607-77. g-35031

NOWEGO Trabanta lub Fiata 126p — kupię. — Oferty 35085 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

OPEL Admirał — automatic — sprzedam. Tel. 354-32. g-35264

JELCZA sprzedam. Kraków, Mazowiecka 78. g-34885

FIATA 1500, rok produkcji 1979 — sprzedam. Myślenice, Rynek 14, tel. 201-09. g-34780

FIAT 850 do remontu — sprzedam. Nowa Huta, os. Słoneczne 16/46. g-34865

GABINET w stylu gdańskim — sprzedam. Laskiewicz, Kraków, Marka 23/3, godz. 18—20. g-34554

FLIZY sprzedam. Os. Piastów 43/42. g-34588

FABRYCZNIE nowy Fiat 125p Standard — sprzedam. Oferty 34919 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

UŻYWANE: tapczan dwuosobowy, dwie lodówki — tanio sprzedam. Telefon 295-64 g-35125

SKODA 706 RT (wywrotka), po kapitalnym remoncie oraz przyczepę 8-tonową — sprzedam Majewicz, 28-530 Skalbmierz, Rynek 27, woj. kielecke. g-34574

FLIZY kolorowe — sprzedam. — Os. Bohaterów Września 35/31. g-35238

PRZYCZEPĘ kempingową nową — sprzedam. Tel. 303-60. g-35239

WARTBURG combi 312 z nowym silnikiem — sprzedam, Kraków, ul. Dietla 62/10A. g-35390

SKODĘ 110 L, rok 1976 — sprzedam. Kraków, tel. 728-63, w godz. 18—20. g-35220

SAMOCHÓD Fiat 125p — 1500, rok 1973 oraz przyczepę kempingową z przystawką namiotową — sprzedam. — Tel. 617-60 wewn. 373. g-35365

WYŻŁY — szczeniaki — sprzedam. Księcia Józefa 227. g-35373

FIAT 1500, rok 1978 — sprzedam. Kraków, ul. Siemiradzkiego 12, — zakład, godz. 17—19. g-35278

PŁYN na porost włosów — sprzedam, Tel. 837-82. g-35284

NUTRIĘ sprzedam. Zgłoszenia: Kocmyrzów 21. g-35287

FIAT 125p, rok 1977 — tanio sprzedam. Tel. grzecznościowy 722-57, po godz. 17. g-35320

ZASTAVA 1100p, rok 1978 — sprzedam. Białe Wzgórze 20, po godz. 17. g-35293

FRANCUSKI wózek sportowy — sprzedam. Tel. 290-49. g-35434

SAMOCHÓD osobowy Ifa — sprzedam. Tel. 702-92.

TANIO sprzedam kredens, „amerykankę", stół. Tel. 207-47. g-35070

FIAT 132, rok produkcji 1975 — sprzedam. Tel. 295-91. g-34985

FABRYCZNIE nową Zastavę 1100p — sprzedam. Tel. grzecznościowy 214-66, godz. 16—21. g-35119

CZARNE błamy karakułowe — sprzedam. Oferty 34929 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KOŁYSKĘ do Syreny — sprzedam. Zgłoszenia: Bałuckiego 7B/12.

ŁADA 1500 S, rok 1978 — sprzedam. Oferty 35158 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ROCZNEGO Fiata 126p — sprzedam. Tel. 320-37, po godz. 17. g-35182

Lokale

POSZUKUJĘ dla studentki w centrum pokoju samodzielnego lub garsoniery. Oferty 34864 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ dwupokojowe, superkomfortowe — na jednopokojowe. — Oferty 34860 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ mieszkania w centrum na pół, do roku. Tel. 261-36. g-3525

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, własnościowe, w willi. Oferty 35115 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CENTRUM Krakowa! — Mieszkanie 2-pokojowe, kwaterunkowe — zamienię na mniejsze — pokój kuchnia, łazienka, superkomfortowe. Może być spółdzielcze, na osiedlu. Warunki do uzgodnienia. Oferty 35378 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-4 — okolica Parku Bednarskiego. Oferty 35122 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

LUBLIN, os. Czechów! M-4 nowe, lokatorskie, pełnokomfortowe, 60 m², II piętro, niedaleko centrum, winda — zamienię na podobne w Krakowie. Zgłoszenia: Lublin, ul. Paganiniego 12/179.

PILNIE poszukuję samodzielnego mieszkania. — Oferty 34969 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie własnościowe w dzielnicy Krowodrza. Oferty 34928 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ŁÓDŹ! 2-pokojowe, superkomfortowe, 38 m², IV piętro — zamienię na podobne lub M-4 w Krakowie. Nowa Huta wykluczona. Zgłoszenia: Jan Rzeźnik, Łódź, ul. Grabieniec 11B/54. g-35160

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-3 w centrum Krakowa. Oferty 35098 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ M-2 — od września. Oferty 35311 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MŁODE dwie panienki poszukują pokoju. Tel. 638-00 wewn. 225, godz. 7.30—15. g-35367

MIESZKANIE własnościowe — Krowodrza, 45 m², dwupokojowe, loggia. — I piętro — sprzedam. Możliwa działka obok. Oferty 35166 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CUDZOZIEMIEC, pracownik naukowy UJ, z żoną — poszukuje samodzielnego, dwupokojowego mieszkania z telefonem. — Oferty 35171 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ pokój pannie lub niepalącej. Modrzewskiego 11/9. g-35425

Wczasy

DOMKI kempingowe wyposażone, pokoje — do wynajęcia. Niepołomice, Partyzantów 45, tel. 225, wieczorem. g-34779

Nieruchomości

KUPIĘ działkę budowlaną lub rozpoczętą budowę w Krakowie, albo okolicach. Oferty 35233 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ dom drewniany lub murowany w okolicy lasu. Tel. 356-86. g-35266

KUPIĘ parcelę w Krakowie. Podać cenę i lokalizację. Oferty 35258 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DUŻĄ pieczarkarnię w Krakowie — sprzedam. Oferty 35314 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Różne

SUKNIE ślubne zagraniczne, białe, kolorowe — wypożycza salon mody ślubnej „Sylvia", Kraków, Topolowa 52. g-34640

PIECE centralnego ogrzewania, grzejniki stalowe, okucia piecowe — ramy, piekarniki, drzwiczki — spawarki, wały do heblarki, bojlery terakotę, drzwi harmonijkowe, siatki ogrodzeniowe, techniczne, wykładziny podłogowe — poleca sklep — Kazimierz Łodziński, Kraków, Pstrowskiego 36.

FLIZY, terakotę — układa zakład remontowo-budowlany — Jan Major, tel. 720-06, w godz. 14—17. g-34868

WYTWORNE modele sukien wypożycza salon mody ślubnej „Venus", Kraków, Chodkiewicza 13 (boczna Grzegórzeckiej). g-34567

„MALUCH" — nowo otwarty sklep, Anna Budweil, Czarnowiejska 1, prowadzi skup — sprzedaż dziecięcych rzeczy używanych — ubiorów, wózków, rowerków, zabawek. — Czynny w godz. 10—12. g-34975

POSZUKUJĘ — przyczepy kempingowej na miesiąc sierpień. Tel. 730-53. g-34990

MECHANICZNE cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Gaj, tel. 831-20, po godz. 16. g-35273/35274

STW ODDZIAŁ TRANSPORTU MLECZARSKIEGO
w KRAKOWIE, ul. BALICKA 100 — tel. 717-77 wewn. 223
oraz
PLACÓWKA w NOWEJ HUCIE, ul. MAKUSZYŃSKIEGO 4
telefon 467-99, 467-22 wewn. 72

ZATRUDNIĄ natychmiast

- 2 DYSPOZYTORÓW transportu samochodowego
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy
- KONWOJENTÓW
- BLACHARZY
- SPAWACZY
- PORTIERÓW
- ROBOTNIKA placowego
- uczniów do praktycznej nauki zawodu MECHANIKA SAMOCHODOWEGO-KIEROWCY

Dla konwojentów zorganizowany zostanie na terenie zakładu KURS PRAWA JAZDY.

Godziny pracy dla kierowców i konwojentów do uzgodnienia — (praca w dzień lub w nocy).

Do pracy w nocy zapewnia się dowóz zakładowym środkiem transportowym.

Dla zamiejscowych hotel pracowniczy.

Zapewnia się również ulgowe karty stołówkowe, ◇ posiłki regeneracyjne ◇ odzież ochronną i roboczą ◇ wczasy ◇ kolonie ◇ obozy dla dzieci i młodzieży. — **Warunki płacy wg nowych zasad obowiązujących w transporcie, w systemie akordowym i czasowo-premiowym.**

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ
Działy Służb Pracowniczych:

- w Krakowie, ul. Balicka 100 — telefon 717-77 wewn. 223
- w Nowej Hucie, ul. Makuszyńskiego nr 4 — telefon 467-22 wewn. 72.

Dojazd do pracy: w Krakowie tramwajami linii nr 8 i 12 do os. Widok, a następnie autobusem nr 126 ◆ w Nowej Hucie tramwajem linii nr 5 lub autobusem 138 i 122.

STOP OŚMIOKLASISTO!

CHCESZ ZOSTAĆ! MASZYNISTĄ lokomotywy?

— ZGŁOŚ SIĘ

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w SAMOCHODOWNI PKP w KRAKOWIE, ul. SIEMASZKI nr 1 telefon 270-22 wewn. 34-78

kształcącej w specjalnościach:

- ELEKTROMONTER
- ELEKTROMONTER taboru kolejowego
- ELEKTROMONTER trakcji elektrycznej
- MECHANIK silników spalinowych
- MECHANIK-KIEROWCA pojazdów samochodowych
- MECHANIK urządzeń kolejowych
- OPERATOR ruchowo-przewozowy.

WPISY DO KLAS I na rok 1980/81, przyjmują:

- ◇ Sekretariat szkoły — w godzinach 7—19
- ◇ Referat Ogólny Lokomotywowni PKP w Trzebini, w godzinach 8—14
- ◇ Referat Ogólny Lokomotywowni PKP w Krakowie-Prokocimiu — w godz. 8—14.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie szkoły podstawowej
- nie przekroczony 18 rok życia
- odpowiedni stan zdrowia, stwierdzony przez lekarza szkolnego.

W OKRESIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- wynagrodzenie miesięczne:
  - w pierwszym roku nauki — 375 złotych
  - w drugim roku nauki — 600 zł
  - w trzecim roku nauki — 975 zł
- świadczenia branżowe i socjalne, m. innymi:
  - bezpłatne umundurowanie o wartośc 1.066 zł
  - odzież ochronną
  - deputat węglowy
  - 12 bezpłatnych biletów na dowolne trasy kolejowe oraz bezpłatny bilet na dojazd do szkoły
  - nagrody z funduszu zakładowego
  - bezpłatną opiekę lekarską i lekarstwa
  - bezpłatny internat dla chłopców (w Trzebini) i wyżywienie za częściową odpłatnością.

Mogą też brać udział w wycieczkach, rajdach i zlotach turystycznych oraz obozach rekreacyjnych, w kraju i za granicą.

Szkoła organizuje ponadto corocznie bezpłatny **KURS SAMOCHODOWY PRAWA JAZDY.**

ZOSTAŃ UCZNIEM NASZEJ SZKOŁY!
Zdobędziesz atrakcyjny zawód!
DYREKCJA REJONOWA
KOLEI PAŃSTWOWYCH w KRAKOWIE,
ul. MOGILSKA 1 K-5292

BRONISŁAW MALINOWSKI, urodził się 4 VI 1951 r. jest magistrem wf, startuje w barwach Olimpii Grudziądz, trenuje go **R. Szczepański.** Dwukrotny mistrz Europy 1974 i 1978, wicemistrz olimpijski z Montrealu, wicemistrz świata w biegach przełajowych 1979 r., mistrz Europy juniorów z 1970 r. Zadebiutował na Olimpiadzie w Monachium zajmując 4 miejsce, w trzecim starcie olimpijskim zdobył złoty medal.

Szpadziści — **LUDOMIR CHRONOWSKI, PIOTR JABŁKOWSKI, ANDRZEJ LIS, MARIUSZ STRZAŁKA, LESZEK SWORNOWSKI,** ta piątka po raz pierwszy w

Nasi medaliści

historii polskich startów olimpijskich w tej broni zdobyła srebrny medal.

ADAM SANDURSKI, urodził się 8 II 1953 r., trenuje w Stali Rzeszów pod kierunkiem **B. Ginalskiego.** Dwukrotny brązowy medalista mistrzostw Europy (1979 i 80), mistrz Polski w latach 1978—79. Najwyższy zawodnik polskiej ekipy — 214 cm wzrostu i 135 kg wagi.

JANUSZ PAWŁOWSKI, urodził się 20 VII 1959 r., jest zawodnikiem Wybrzeża Gdańsk, trenuje go **R. Zieniawa.** Brązowy medalista mistrzostw świata 1979 r., członek „brązowej" drużyny z mistrzostw Europy, mistrz Polski w wadze do 65 kg. Debiut olimpijski zakończył zdobyciem brązowego medalu.

Fantastyczny finisz Bronisława Malinowskiego po olimpijskie zwycięstwo

DO KOŃCA MOSKIEWSKIEJ OLIMPIADY CORAZ BLIŻEJ, ALE NA SZCZĘŚCIE „BIAŁO-CZERWONI" OBUDZILI SIĘ Z LETARGU. PO ŚRODOWYM TRIUMFIE WŁADYSŁAWA KOZAKIEWICZA WCZORAJ ZNÓW USŁYSZELIŚMY MAZURKA DĄBROWSKIEGO NA ŁUŻNIKACH. NIE ZAWIÓDŁ BOWIEM KOLEJNY NASZ FAWORYT BRONISŁAW MALINOWSKI I PO PASJONUJĄCYM FINISZU ZOSTAŁ ZWYCIĘZCĄ BIEGU NA 3 000 METRÓW Z PRZESZKODAMI UZYSKUJĄC PRZY TYM BARDZO DOBRY WYNIK 8.09,69 MIN.

Miłą niespodziankę sprawili szpadziści w turnieju drużynowym. W finale nie sprostali co prawda Francuzom przegrywając 4:8, ale niewielu było takich którzy przypuszczaliby, że zostaną wicemistrzami olimpijskimi. Nas krakowian cieszy dodatkowo fakt, ze wśród „srebrnej" piątki znajduje się zawodnik Cracovii **LUDOMIR CHRONOWSKI,** pozostali to **ANDRZEJ LIS, PIOTR JABŁKOWSKI, MARIUSZ STRZAŁKA** i **LESZEK SWORNOWSKI.**

Z brązowymi medalami powrócą do kraju zapaśnik **ADAM SANDURSKI** (walczył w kategorii pow. 90 kg) oraz dżudoka **JANUSZ PAWŁOWSKI.** (waga do 65 kg).

Zresztą wczoraj większość naszych reprezentantów zademonstrowała dobrą formę, lecz nie wszystkim dopisywało szczęście.

BOKS. Do finału awansował **P. Skrzecz,** który pokonał 3.2 Kubańczyka R. Rojasa. W walce o złoty medal zmierzy się z Jugosławianinem S. Kacarem. Nie udała się ta sztuka czterem jego kolegom, ale i tak otrzymają w sobotę brązowe medale. J. Rybicki przegrał pechowo, z powodu kontuzji łuku brwiowego, z W. Sawczenką (ZSRR), cierpiącego na podobny uraz K. Kosedowskiego nie dopuścił w ogóle do pojedynku lekarz. K. Adach uległ Kubańczykowi A. Herrerze, a K. Szczerba J. Mugabiemu (Uganda).

LEKKOATLETYKA. Nie zmieściła się w trójce najlepszych konkursu skoku w dal kobiet **A. Włodarczyk.** Wynik 6,95 m (rekord kraju) dał jej 4. lokatę. Inną naszą reprezentantkę **B. Baran** sklasyfikowano na 11. pozycji (6,33 m). Jako 7. zakończył bieg na 3 000 m z przeszkodami **B. Mamiński** uzyskując czas 8.19,5 min. **I. Gołda** był 8. w rzucie młotem (73,74 m). W finale znaleźli się skoczkowie wzwyż **J. Wszoła** i **J. Trzepizur** (pokonali minimum 2,21 m), sztafety 4x100 m mężczyzn i 4x400 m kobiet (z krakowianką **E. Katolik**). Odpadli w półfinale biegu na 1.500 m M. Żerkowski, a w eliminacjach sztafeta 4×400 m mężczyzn (biegł w niej **A. Starostka** z krakowskiego AZS-AWF-u).

ZAPASY. H. Mazur w kat. do 82 kg musiał zadowolić się 4 miejscem, choć miał realne szanse na medal **W. Kończak** (kat do 57 kg) zakończył zmagania na 6 m.

KAJAKARSTWO. O medale walczyć będzie osada k-4. (**G. Śledziewski, G. Kołtan, R. Oborski, D. Wełna**), w półfinale wystąpi **W. Merk** (k-1 na dyst. 1000 m).

JEŹDZIECTWO. Na czwartym miejscu uplasowali się polscy jeźdźcy uczestniczący w konkursie ujeżdżenia.

ŁUCZNICTWO. Po pierwszej rundzie w konkurencji pań **M. Szeliga** jest 6., a **J. Wilejto** 11. Wśród panów **K. Włosik** znajduje się na 19 m.

HOKEJ NA TRAWIE. Nie zdobyły punktu nasze hokeistki na trawie zajmując ostatnią 6. lokatę w turnieju olimpijskim.

Medale i...

ROZEGRANO już 163 konkurencje i klasyfikacja medalowa przedstawia się następująco:

ZSRR	162 (69—56—37)
NRD	101 (37—31—33)
Włochy	12 (7— 3— 2)
Bułgaria	32 (6—12—14)
Węgry	25 (6— 9—10)
Rumunia	17 (5— 4— 8)
Francja	10 (5— 3— 2)
W. Brytania	15 (4— 7— 4)
Szwecja	12 (3— 3— 6)
POLSKA	**24 (2—11—11)**
Kuba	9 (2— 4— 3)
Australia	8 (2— 1— 5)
Dania	5 (2— 1— 2)
Finlandia	5 (2— 1— 2)
Brazylia	4 (2— 0— 2)
Szwajcaria	2 (2— 0— 0)
CSRS	12 (1— 3— 8)
Jugosławia	8 (1— 3— 4)
Hiszpania	4 (1— 2— 1)
Etiopia	3 (1— 0— 2)
Grecja	3 (1— 0— 2)
Belgia	1 (1— 0— 0)
Indie	1 (1— 0— 0)
Zimbabwe	1 (1— 0— 0)
KRL-D	4 (0— 3— 1)
Mongolia	4 (0— 2— 2)
Austria	3 (0— 2— 1)
Meksyk	3 (0— 1— 2)
Irlandia	1 (0— 1— 0)
Tanzania	1 (0— 1— 0)
Jamajka	3 (0— 0— 3)
Holandia	2 (0— 0— 2)
Liban	1 (0— 0— 1)

...punkty

37 EKIP reprezentowanych jest w nieoficjalnej klasyfikacji punktowej wg zajmowanych miejsc: 1. ZSRR — 1027,25 pkt., 2. NRD — 676,5 pkt., 3. Bułgaria — 215.5 pkt., 4. Węgry — 189 pkt., 5. **POLSKA — 188 pkt.,** 6. Rumunia — 149,5 pkt., 7. W. Brytania — 116,5 pkt., 8. CSRS — 114,25 pkt., 9. Szwecja — 103 pkt., 10. Włochy — 99,75 pkt., 11. Francja — 78,25 pkt., 12. Kuba — 78 pkt., 13. Australia — 60,25 pkt., 14. Jugosławia — 53,5 pkt., 15. Finlandia — 48 pkt., 16. Hiszpania — 46 pkt., 17. Brazylia — 36 pkt., 18. Dania — 35 pkt., 19. Holandia — 29,5 pkt., 20. KRL-D — 26 pkt., 21. Mongolia — 24,5 pkt., 22. Austria — 23 pkt., 23. Meksyk — 20 pkt., 24. Etiopia — 18 pkt., 25. Szwajcaria — 17,75 pkt., 26. Grecja — 17 pkt., 27. Indie — 16 pkt., 28. Belgia — 15 pkt., 29. Jamajka — 12 pkt., 30. Zimbabwe — 7 pkt., 31. Tanzania — 6 pkt., 32. Irlandia — 5 pkt., 33. Liban — 4 pkt., 34—37. Kongo, Peru, Senegal i Trynidad po 1 pkt.

Otwarcie pływackich MP w Tarnowie

Gratulacje dla A. Czopkówny jej koleżanek i kolegów

(Obsługa własna)

ROZPOCZĘTE wczoraj w Tarnowie mistrzostwa Polski w pływaniu stanowiły pierwszą okazję do złożenia gratulacji za udane starty olimpijskie naszym reprezentantom. Nic też dziwnego, że na basenie Unii zjawili się przedstawiciele władz krakowskiego sportu, dyrektorzy Pałacu Młodzieży przy którym działa MKS Jordan oraz Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

Największy sukces w Moskwie odniosła bowiem pływaczka z naszego grodu **Agnieszka Czopkówna** — trzecia w wyścigu na 400 m stylem zmiennym. I ona znajdowała się w centrum uwagi. Jej oraz **Magdalenie Białas** i **Małgorzacie Różyckiej** podziękowali za ambitną postawę na Olimpiadzie wiceprezes WFS — **Włodzimierz Nowak,** dyr. PM — **Janina Cabanowa** oraz dyr. SMS — **Stefan Cieszki.** Nie brakło owacji i kwiatów dla pozostałych olimpijczyków: **D. Brzozowskiej, L. Górskiego, B. Zychowicza, Zb. Januszkiewicza** i **D. Wolnego.**

Mało było jednak czasu na rozmowy z zawodnikami jako, że w kilka minut po uroczystościach przystąpili do walki o tytuły mistrzów kraju. Jak się więc okazuje nie mają nawet chwili wytchnienia i czasu na wypoczynek, chcąc nawiązywać rywalizację z czołówką muszą ciągle trenować i startować. Nasi najlepsi nadal znajdują się w bardzo dobrej formie. Świadczą o tym wyniki wczorajszych finałów. M. in. Agnieszka Czopkówna pomimo tego, że startowała w ciągu kilkunastu minut w dwóch wyścigach na 400 m zm. i 100 m grzb. nie dość, że wywalczyła dwa złote medale to jeszcze uzyskała liczące się rezultaty 4.51,42 min. oraz 1.07,73 min. Niewiele jej ustępowała Magdalena Białas (dwukrotnie na 2 pozycji).

Ich trener **Jacek Choynowski** miał więc zadowoloną minę, oznacza to bowiem, że jeszcze w tym sezonie są w stanie poprawić doskonałe już czasy.

J. SASORSKI

Krakowskie medale w pływackiej OSM

W SZCZECINIE rozpoczęły się finałowe zawody pływackie VII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, w których startuje 460 zawodniczek i zawodników z 29 okręgów.

W pierwszym dniu imprezy medalowe lokaty wywalczyła m. in. trójka krakowian: **Małgorzata Wasio** z Korony była druga na 200 m zmiennym (jej koleżanka klubowa **Marta Jucha** zajęła tu 5 miejsce) a na 100 m dowolnym **M. Jucha** wywalczyła brązowy medal. Taki sam medal uzyskał **Maciej Konior** z Wisły na 200 m dowolnym, a na 400 m zmiennym **Wojciech Wyżga** z Jordana był czwarty.

Telegraficznie

NORTH CONWAY. W II rundzie turnieju tenisowego „Volvo" **Fibak** pokonał Nealonea (USA) 6:4, 6:0.

MOUNT HUTT. W dalszym ciągu zawodów narciarskich pod nazwą „FIS series" rozgrywanych w Nowej Zelandii, bieg zjazdowy wygrał nieoczekiwanie **Konrad Bartelski** z Wielkiej Brytanii wyprzedzając Kanadyjczyków — K. Reeda i D. Irvina.

ZAGÓRZ. Piłkarze warszawskiej **Gwardii** zremisowali tu z **Jednotą** Trencin 3:3.

IRVINE. Podczas mistrzostw USA w pływaniu, w pierwszych dwóch dniach, ustanowiono 7 rekordów świata: 200 m motylkowym kobiet **M. Maegher** 2.06,37 min., 800 m dowolnym kobiet **K. Linehan** 8.27,8 min., mężczyźni — 100 m klasycznym **B. Barret** 1.02,93 min. i **S. Lundquist** 1.02,83 min., 200 m grzbietowym **P. Rocca** 2.01,34 min. i **S. Barnicoad** 2.01,06 min., 200 m motylkowym **C. Beardsley** 1.58,21 min.

Gościbia walczy o III ligę

W NADCHODZĄCĄ niedzielę mistrz krakowskiej klasy wojewódzkiej w piłce nożnej Gościbia Sułkowice zainauguruje boje o wejście do III ligi. Przypomnijmy, że na skutek reorganizacji rozgrywek tej klasy zaistniała konieczność przeprowadzenia eliminacji. Zespoły podzielono na cztery grupy.

Systemem pucharowym zostaną wyłonieni ich zwycięzcy, którzy uzyskają awans. W pierwszej serii gier przeciwnikiem sułkowiczan będzie drużyna **Stali Gorzyce.** Mecz zostanie rozegrany na neutralnym boisku w Tarnowie (boisko Tarnovii, godz. 17); tylko wygrana daje prawo występu w następnej rundzie. Życząc powodzenia zawodnikom Gościbi obserwować będziemy z zainteresowaniem inne pojedynki IV grupy eliminacyjnej (tej, w której gra drużyna z Sułkowic): **Naprzód Jędrzejów — Unia Oświęcim w Krakowie** (boisko Wawelu, godz. 16.30), **Igloopol Dębica — JKS Jarosław** w Rzeszowie, **Wisła Puławy — Chełmianka** w Radomiu. **(js)**

Olimpijska pocztówka od red. Zdzisława Sroki

Bohaterem wczorajszego olimpijskiego dnia w Moskwie był bez wątpienia Bronisław Malinowski, wicemistrz olimpijski z Montrealu, który wczoraj stoczył pasjonujący pojedynek z rywalami i zdobył złoty medal na swym dystansie. Szczególnie porwała widzów fantastyczna pogoń Polaka za Tanzańczykiem — Filbertem Bayi. Był w czasie biegu taki moment, gdy rywal miał z górą 50 m przewagi, że zaczęliśmy w gronie dziennikarzy polskich wątpić w możliwość zwycięstwa naszego biegacza. Polak jednak znał doskonale rywala, gdy do mety zostało jedno okrążenie puścił się w pogoń, dogonił Tanzańczyka, minął go swobodnie i z wielką przewagą, jako pierwszy przebiegł linię mety, przy ogromnym aplauzie widowni.

W czasie konferencji prasowej B. Malinowski, który zaimponował zebranym nie tylko klasą sportową ale i znajomością języków obcych, odpowiadając na pytania po angielsku i hiszpańsku, powiedział m. in.: „Wiem, że na pierwszym kilometrach Beyi jest bardzo szybki, ale wiem też, że nie ma jeszcze odpowiedniej wytrzymałości i techniki, traci sporo na wartości im bliżej mety. Gdy do końca dystansu pozostał jeden kilometr, wiedziałem, że zdołam odrobić stratę, byłem spokojny i wierzyłem w zwycięstwo".

W wiele, nam krakowianom, satysfakcji sprawił w ostatnich dwóch dniach szermierz Cracovii — Ludomir Chronowski. Mimo iż jest mistrzem Polski, wyznaczony został do ekipy jako zawodnik rezerwowy, co tłumaczono zbyt małym obyciem w występach międzynarodowych. W turnieju indywidualnym krakowianin nie startował, patrzył tylko jak walczą inni. W walkach drużynowych dano mu szansę i okazało się, że jest on w świetnej formie, że srebrny medal zawdzięczamy właśnie jemu. W najtrudniejszym bowiem dla Polaków pojedynku, w ćwierćfinale ze Szwedami, szermierz Cracovii wygrał wszystkie swoje walki, walnie przyczyniając się do sukcesu. Potem równie udanie wystąpił w meczu półfinałowym z Rumunami, a w finale, przegranym z Francuzami, także zdobył jeden z czterech punktów dla Polski, a dwa pozostałe swoje pojedynki przegrał różnicą zaledwie 1 trafienia.

Zebrał krakowianin po tych występach wiele pochwał, tak od krajowych jak i zagranicznych fachowców, sprawił nam dużą niespodziankę no i zdobył s r e b r n y medal. Brawo! Gratulujemy!

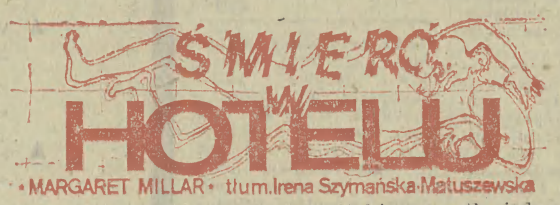

— Zwyczajny lot, jak wszystkie inne — powiedziała głośno, jakby Dodd był tu jeszcze i chciał jej zaprzeczyć. — Nic w nim nie było niepokojącego. Podbite oko pani Kellog było skutkiem wypadku, nie pobicia. Biała pigułka, którą dał jej mąż, zawierała dramaninę. Wyglądała na przestraszoną, bo nie lubi podróżować samolotem. Wysiedli w Los Angeles, ponieważ... co tam, mogli mieć sto powodów: pani Kellog źle się poczuła albo pan Kellog nagle przypomniał sobie o jakiejś sprawie do załatwienia, lub też oboje postanowili odwiedzić krewnych, których od dawna nie widzieli.

Eskadra odrzutowców wystartowała z ogłuszającym hukiem. Dom zatrząsł się, szyby brzęknęły, niebo zmieniło barwę.

ROZDZIAŁ XIV

Helena Brandon zaplanowała wyprawę do miasta jako niespodziankę dla Gilla. Tuż przed dwunastą zjawiła się w jego biurze pogodna i elegancka w swym obszytym sobolami kostiumie i najpiękniejszym naszyjniku z pereł.

Osobista sekretarka Gilla, pani Keely powitała ją powściągliwie: — żona powinna przebywać we własnym biurze, a nie w biurze męża.

— Dzień dobry. Czy mąż oczekuje pani?

— Nie. Chciałam mu zrobić niespodziankę.

— Och. Bardzo jest dziś zajęty. Polecił, żeby mu nie przeszkadzano aż będzie pora na lunch.

— Już jest pora na lunch.

Otworzyła drzwi do jego gabinetu ostrożnie, na wypadek, gdyby dyktował lub rozmawiał przez telefon. Ale nic takiego nie robił. Siedział pochylony nad biurkiem, z twarzą ukrytą w dłoniach, podczas gdy dalekopis chrząkał grzecznie domagając się uwagi. Stała cicho i bez ruchu, zaskoczona, że wygląda tak bezradnie, żałując, że go w ogóle takim zobaczyła. Wolałaby, żeby kłócił się z nią, krzyczał, beształ ją, wszystko jedno co, byle nie był aż tak bezbronny.

— Gill?

Podniósł powoli głowę. Miał zaczerwienione oczy, jakby długo tarł je, usiłując zatrzeć z nich obrazy, których nie chciał widzieć.

— Helena!

— Twoja sekretarka powiedziała, że jesteś bardzo zajęty.

To prawda?

— Tak.

— A co robisz?

— Myślę.

— Ale nie o... Och, Gill, przestań! Przestań martwić się o coś, na co nie masz żadnej rady.

— Mam teraz więcej powodów do zmartwienia niż przez cały czas, odkąd zniknęła.

— Dlaczego? Zaszło coś nowego? — Przeszła przez pokój i położyła mu ręce na ramionach. W wywatowanej kaszmirowej marynarce wydawały się wątłe i przygarbione. — Gilly, kochanie. Powiedz mi.

— Amy wcale nie była w niedzielę wieczorem w domu. Rupert wrócił sam. Każde jego słowo to podłe kłamstwo.

— Nie mogę uwierzyć... Skąd to wiesz?

— Dodd to odkrył.

— Masz do niego zaufanie?

— Więcej niż do Ruperta.

Jego ramiona drgnęły niecierpliwie pod jej dotknięciem. Cofnęła się i ręce jej opadły. Myśli zaczęły wydobywać się na powierzchnię jej świadomości, brzydkie i drapieżne jak barracudy, które czaiły się w gąszczu wodorostów. *Wszystko mi jedno, czy już nigdy nie wróci, czy nikt jej nie zobaczy.*

— Wyjechali razem z Mexico City w sobotę z biletami do San Francisco, dokąd nadali bagaże. Bagaże nadeszły, ale oni nie przyjechali. Wysiedli w Los Angeles. Po bagaż zgłoszono się dopiero w niedzielę wieczorem.

— Czego to dowodzi?

— Tego, co cały czas podejrzewałem. Że wszystko, co Rupert opowiada, to bujdy na resorach. Amy nie wróciła do domu w niedzielę, nie zabrała psa, nie zawiózł jej na dworzec. To nie ona piła ze szklanki ze śladami szminki...

— Skąd to wszystko wiesz? Może wysiedli oboje w Los Angeles i przylecieli do San Francisco następnego dnia?

— Zatrzymali się w Los Angeles bez bagażu. Mężczyzna podróżujący samotnie mógłby tak postąpić. Ale nie kobieta. — Przerwał i znowu potarł oczy. — Pewne wskazówki świadczą, że Rupert dał jej narkotyk, żeby była bardziej uległa.

— Narkotyk? Coś ty... To szaleństwo, czyste szaleństwo!

— Wolisz, zdaje się myśleć, że ja oszalałem, niż że Rupert jest podły. Mam rację, Heleno?

Oparła się ciężko o biurko.

— Wcale nie powiedziałam, że ty oszalałeś. Szalone są niektóre twoje pomysły.

— Święcie wierzysz, że mam maniacki stosunek do Amy, co sprawia, że nie jestem zdolny właściwie ocenić faktów. Przyznaj, Heleno, myślisz tak od dawna. Napomykasz, robisz aluzje. Możesz wreszcie oświadczyć to bez ogródek.

(Ciąg dalszy nastąpi) (11)

Zapomniana kamizelka

POLSCY szermierze, przed finałowym pojedynkiem szpadowym z Francuzami, byli ogromnie zdenerwowani, stawali przed wielką szansą zdobycia olimpijskiego prymatu, ale równocześnie zdawali sobie sprawę, iż przyjdzie im walczyć ze znakomitym przeciwnikiem, który jest faworytem zawodów. W zdenerwowaniu Ludomir Chronowski, jadąc na mecz, zostawił w swym pokoju, w wiosce olimpijskiej, szermierczą kamizelkę. Z kłopotu wybawili krakowianina organizatorzy przywożąc błyskawicznie, specjalnym samochodem, zapomniany rekwizyt.